Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł
Łódź, sobota 17 stycznia 1948 r.
Rok IV Nr 17 (923)
CZYTELNIK

Polska delegacja rządowa u generalissimusa Stalina

MOSKWA, 16.1 (PAP). W dniu 16 bm. o godz. 12.30 premier Józef Cyrankiewicz złożył na Kremlu wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Mikołajowi Szwernikowi. W czasie wizyty, która miała ciepły i serdeczny charakter obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Lebiediew.

* * *

Cała prasa radziecka zamieszcza na czołowych miejscach wiadomość o przyjeździe polskiej delegacji rządowej, dosłowny tekst oświadczenia premiera Cyrankiewicza i zdjęcia z momentu powitania członków delegacji przez ministra Mołotowa.

MOSKWA 16.1 (PAP). — 16 stycznia br. premier rządu radzieckiego J. W. Stalin i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjęli premiera J. Cyrankiewicza, wicepremiera Gomułkę i ministra przemysłu i handlu H. Minca.

W czasie rozmowy obecni byli ambasador ZSRR w Warszawie Lebiediew i ambasador RP w Moskwie Naszkowski.

TRZECIA ROCZNICA

Ciężka niezmiernie była zima 1945 roku dla rozproszonych w najbliższych okolicach spalonego miasta setek tysięcy mieszkańców stolicy. Doskwierał głód i zimno, szerzyły się rozliczne choroby kończyły resztki wyniesionych na własnych barkach zasobów. Większość goniła ostatkiem sił, narażona na ustawiczne łapanki, przymusowe roboty, kopanie okopów, okupant bowiem do końca nie zaniechał prześladowania ludności, specjalnie znęcając się nad Warszawiakami. Wsłuchiwano się gorączkowo, z coraz większą niecierpliwością, we wzmagający się, to znowu cichnący, huk dział nad Wisłą, skąd miało przyjść wyzwolenie.

Styczniowa, wielka ofensywa Armii Czerwonej i Wojska Polskiego nadeszła nagle, błyskawicznie. Początkowo nie chciano wierzyć, że to się już zaczęło, że bezprzykładna klęska niemiecka jest faktem. Dopiero gdy ogień huraganowy na nadwiślańskim froncie doszedł do szczytu natężenia, gdy ruszyły do walki eskadry samolotów, bombardując zaciekle zaplecze niemieckiego frontu, gdy nadeszły wieści, że głęboko na tyłach Niemców są już oddziały radzieckie — uwierzono. Trudno zresztą było wątpić, obserwując rozpaczliwe kołowanie niemieckich taborów, na próżno szukających wyjścia z matni, widząc dopytujących się pokornie o drogi na zachód rozbitków najrozmaitszych formacji wojskowych, zdemoralizowanych do szczętnie przegraną, nie marzących nawet o stawianiu oporu...

A potem... A potem zadudniały na drogach radzieckie tanki, przeszły polami niekończące się tyraliery piechoty. Droga do oswobodzonej Warszawy stała otworem, front zaczął się szybko oddalać.

Nie będzie żadnej przesady, jeśli powiemy, że pierwsi Warszawiacy wjechali do rodzinnego miasta na gościnnych, radzieckich czołgach, nie bacząc, że nie było to zbyt bezpieczne ze względu na możliwość spotkania po drodze rozbitych oddziałów niemieckich.

Był to jeden z symptomów gorączki powrotu, jaka opanowała Warszawiaków. Powrotu do ukochanego nade wszystko miasta, powrotu do domu. Żadne zakazy, ani perswazje nie mogły wstrzymać tej żywiołowej fali. Wszystkimi drogami, w mroźne dni styczniowe, wędrowały w kierunku Warszawy dziesiątki tysięcy obdartych, wynędzniałych ludzi, niosących pod pachą, albo w plecaku swój skromny dobytek. Szły do miasta, którego de facto nie było, miasta ruin i zgliszcz. Postrzępione, poszarpane bombami i pociskami, strawione przez ogień ulice przypominały raczej jakąś fantastyczną dekorację teatralną, czy kinową. Masy ludzkie wędrowały wyżłobionymi wśród ruin ścieżkami, niepomne na zdradliwe, pozostawione przez wroga miny, szukały najczęściej daremnie śladów swoich domostw, resztek dobytku, grobów najbliższych,ległych pod gruzami. I pomimo widma głodu, nędzy, epidemii, pozostawały w mieście w cudem ocalałych pojedyńczych mieszkaniach, w skleconych naprędce chatynkach, w piwnicach, po osiem, dziesięć, dwanaście osób w jednej izbie.

Każdy z nas, komu dane było przeżyć te pierwsze tygodnie obudzonego z letargu, wyrwanego śmierci, powracającego do życia miasta nie zapomni nigdy tych styczniowych, warszawskich dni. Dni bez wody, po którą trzeba było nieraz wędrować kilometrami, bez żywności, bez światła, gazu, komunikacji. Nie zapomni poszukiwań opału w ruinach domów, resztek krokwi, czy belek, ustawicznych walk z hienami, żerującymi na gruzach, bo niestety i tych nie brakło. Nie zapomni radosnych spotkań z tymi, o których

(Ciąg dalszy na str. 2)

W poszukiwaniu partnerów

PARYŻ 16.1. (API). Agencja France-Presse donosi, że min. Bidault przeprowadził wczoraj rozmowy z wyższymi urzędnikami departamentów Dolnych i Wschodnich Pirenejów na temat stosunków gospodarczych między Francją i Hiszpanią.

Dziennik „France Soir", podaje, że specjalny wysłannik francuskiego ministerstwa spraw zagr. uda się dziś do Madrytu, gdzie nawiąże kontakt z hiszpańskim ministrem spraw zagr. Artajo.

Powiada, że nie chce...

NOWY JORK (PAP). Sekretarz Stanu Marshall oświadczył na konferencji prasowej, że nie zamierza kandydować na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

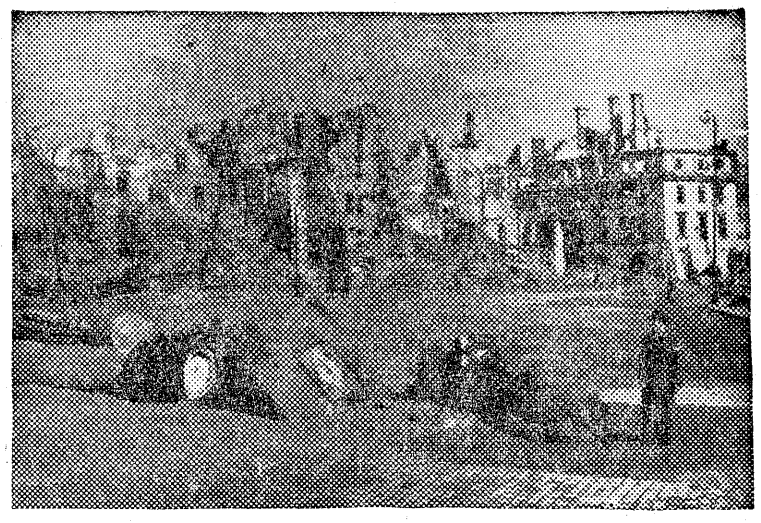

Warszawa wczoraj a dziś

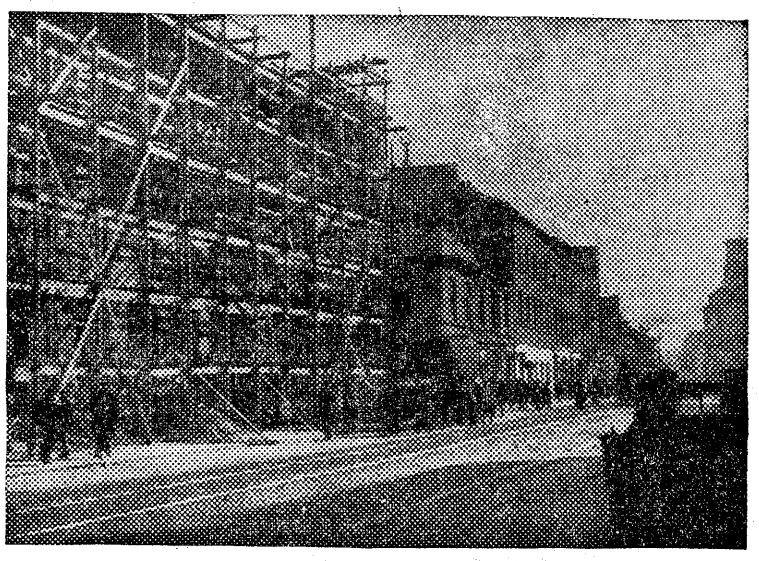

Napad szczerości i zapowiedź dobrego businessu

NOWY JORK, 16. I. (PAP.). — Marshall wygłosił w izbie handlowej w Pittsburgu przemówienie na temat swego planu. Mówca podkreślił, że sprawowana przez kraje europejskie kontrola nad handlem zagranicznym „jest przedmiotem poważnej troski" amerykańskiego przemysłu i handlu. Marshall dał do zrozumienia, że Stany Zjednoczone użyją swych wpływów, aby zmniejszyć kontrolę państwa nad handlem zagranicznym w 16 krajach Europy zachodniej.

Marshall zapewnił przedstawicieli przemysłu amerykańskiego, że dzięki planowi t. zw. pomocy amerykańskiej przedstawiciele przemysłu amerykańskiego będą mieli pełną swobodę ruchów i swobodę działania w krajach europejskich.

Huragan na Wybrzeżu

BYDGOSZCZ (PAP). Nad Toruniem i Bydgoszczą przeszła wczoraj burza, jakiej nie pamiętają najstarsi ludzie. Piorun uderzył w wieżę kościelną parafii w Złotorii pod Toruniem oraz w gmach straży pożarnej w Toruniu. Tylko dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej straży, straty na skutek pożaru były minimalne.

W Bydgoszczy piorun uderzył w fabrykę mebli artystycznych przy ul. Toruńskiej. Pożar, który wywołał małe szkody został zlokalizowany.

Z całego Pomorza donoszą o niezwykłym zjawisku silnych wyładowań elektrycznych, zwłaszcza w miejscowościach, leżących nad brzegiem Wisły.

Układ rumuńsko-bułgarski

BUKARESZT 16. I. (API). — W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste podpisanie rumuńsko - bułgarskiego paktu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

„Goebbels nie umarł"

— Protokół M — prowokacją na miarę pożaru Reichstagu

BERLIN, 16.1. (PAP). — Pisma schumacherowskie i anglosaskie rozpisały się obszernie o podejrzanym dokumencie, nazwanym „protokółem M", a dotyczącym rzekomej sabotażowej akcji komunistycznej w Bizonii. Pisma berlińskie wskazują na polityczny charakter prowokacyjnego fałszerstwa, którego celem jest uzasadnienie represji władz Bizonii wobec organizacji demokratycznych.

„Berliner Zeitung" podkreśla, że „protokół M" przypomina prowokacyjne podpalenie Reichstagu przez Goeringa. Goering usiłował swoją prowokacją uzasadnić wobec opinii publicznej terror zastosowany wobec organizacji demokratycznych. Celem „protokółu M" jest uzasadnienie represji wobec wszystkich organizacji, które przeciwstawiają się działalności zdrajców frankfurckich i polityce amerykańskiej w Niemczech. Amerykanie pragną unieszkodliwić tych, którzy protestują przeciwko utworzeniu z Niemiec kolonii amerykańskiej. „Protokół M" — pisze „Berliner Zeitung" — przekręca fakty. Autorzy jego chcą wykazać, że strajk w Zagłębiu Ruhry nie wybuchł w skutek głodowych racji żywnościowych lecz w wyniku propagandy. Ukrywający się za parawanem „protokółu M" politycy dążą do odwrócenia uwagi robotników niemieckich od istotnych zagadnień społecznych i gospodarczych, jak to czynił Hitler.

„Neues Deutschland" omawia sprawę „protokółu M" w artykule p. t. „Goebbels nie umarł".

„Berlin am Mittag" stwierdza, że zarówno alianci, jak i Niemcy w strefach zachodnich znajdują się u kresu swych możliwości. Brak im sił na poprawienie katastrofalnej sytuacji gospodarczej. Nędza jest tam zjawiskiem trwałym i beznadziejnym, ten stan wywołuje ciągle rosnące protesty ludności. (Ciąg dalszy na str. 2)

GHANDI POŚCI

— Indie płacą 41 milionów funtów, aby zaprzestał

LONDYN, 16.1 (PAP). — Agencja Reutera donosi z New Delhi, że według oświadczenia lekarzy z najbliższego otoczenia Ghandiego, stan zdrowia Mahatmy pogorszył się znacznie po trzecim dniu postu. Ghandi nie mógł już wygłosić przemówienia do zgromadzonych wiernych. Tysiące Hindusów przechodziło przed łóżkiem Ghandiego dla złożenia hołdu głodującemu.

Na zapytanie, czy zamierza pościć w chwili, kiedy sprawa Kaszmiru została przekazana do Rady Bezpieczeństwa, Ghandi odpowiedział, że jego post nie ma nic wspólnego z tym, co się dzieje na terenie ONZ.

Na skutek krytycznego stanu zdrowia Ghandiego — maharadża Bikanneru odwołał bankiet, który miał być wydany na cześć generalnego gubernatora Indii, lorda Mountbattena.

LONDYN, 16.1 (PAP). — Według doniesień Reutera, rząd indyjski zgodził się na przekazanie Pakistanowi 41 milionów funtów szterlingów gotówką, które należą się temu dominium z tytułu rozrachunków. Decyzja ta ma na celu — jak stwierdzono w komunikacie — „spowodowanie odprężenia w stosunkach między obu dominiami oraz skłonienie Ghandiego do zaprzestania postu".

Spór między dominiami o wypłatę tej sumy trwał już od kilku miesięcy.

Dewaluacja franka

— sprawą przesądzona

PARYŻ 16.1 (API). Jak donosi agencja France Presse, powołując się na opinię kół dobrze poinformowanych, dewaluacja franka jest już rzeczą postanowioną, a ostatnie zarządzenia finansowe są jedynie krokiem na drodze do jej przeprowadzenia. Data, w której dewaluacja ma nastąpić musi jeszcze zostać uzgodniona z Londynem i Waszyngtonem. W tym właśnie celu, stwierdza France-Presse, minister finansów Mayer wyjechał do Wielkiej Brytanii, a Mendes — do Stanów Zjednoczonych.

Według całkowicie pewnych wiadomości, projektowana dewaluacja ma zostać ogłoszona w formie dekretu Rady Ministrów.

LONDYN 16.1. (API). Dziś rano rozpoczęły się w brytyjskim ministerstwie skarbu rozmowy między francuskim ministrem finansów Mayerem i brytyjskim ministrem gospodarki narodowej Cripssem. Rokowania otoczone są tajemnicą, a koła oficjalne odmawiają wszelkich informacji co do ich treści. Dziś po południu w konferencji Crippsa z Mayerem mają wziąć również udział eksperci brytyjscy i francuscy. Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że tematem rozmów Crippsa i Mayera jest sprawa dewaluacji franka, a raczej przestudiowanie aspektów technicznych związanych z prowadzeniem ustawy o dewaluacji.

Międzynarodowy instrument — amerykańska melodia

NOWY JORK 16.1. (PAP). Prezes Banku Światowego Mac Cloy wygłosił przemówienie w Filadelfii, w którym wysunął projekt, aby 16 państw zachodniej Europy, uwzględnionych w marshallowskim planie pomocy, utworzyło „ponadpaństwową" organizację dla kontroli rozdziału tej pomocy.

Organizacja ma być kierowana przez międzynarodowy zespół, nie podlegający żadnemu z rządów, zaś naczelny dyrektor winien dać pełną gwarancję swojej „niezależności."

7 tys. ton mięsa w rezerwie

Ciągłość zaopatrzenia zapewniona

WARSZAWA, 16. I. (PAP). — Do września ub. roku zdarzały się wypadki, że w chwilach zmniejszonej podaży na rynku mięsnym następowały trudności w zaopatrzeniu wielkich ośrodków konsumcyjnych oraz aprowizacji reglamentowej. Celem uniknięcia tego stanu rzeczy rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu oraz Ministra Aprowizacji z dnia 29 września ub. r. nadało Funduszowi Aprowizacji specjalne pełnomocnictwa w celu przeprowadzenia i wypełnienia planu aprowizacyjnego państwa w zakresie mięsno - tłuszczowym. Powołany został Główny Pełnomocnik dla spraw mięsnych. Stanowisko to objął dyrektor handlowy Funduszu Aprowizacyjnego ob. Grzegorzewski. Jednym z zadań pełnomocnika było stworzenie stałych rezerw mięsnych na cele aprowizacji reglamentowanej. Podstawowym aparatem w zakresie organizacji zakupów jest Rolnicza Centrala Mięsna.

W celu przygotowania jej do nowych szerokich zadań uruchomiono dla rozbudowy i organizacji kredyty w wysokości 400 mil. złotych. Poza Rolniczą Centralą Mięsną organizację zakupów oparto także na sektorze prywatnym i państwowym.

Od chwili wejścia w życie zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu oraz Ministra Aprowizacji, poważnie wzrosły zakupy mięsa dokonywane przez Fundusz Aprowizacyjny. We wrześniu r. ub. zakupiono 3 tys. ton. W październiku ilość zakupionego mięsa wynosiła 4.635 ton, w listopadzie wzrosła do 6.316 ton, w grudniu zaś do 6.890. Rezerwa mięsna wynosi obecnie już około 7 tys ton.

Aby jeszcze bardziej zwiększyć rezerwy mięsa została powzięta inicjatywa stworzenia rezerwy w formie żywca. Akcja ta polega na dotuczaniu zwierząt chudych, przeznaczonych na rzeź. Skup żywca w ramach tej akcji prowadzi Rolnicza Centrala Mięsna oraz wydział przemysłowo - rolny „Społem".

W związku z tym uruchomiono dla tych instytucji kredyty w wysokości 150 mil. zł. W ramach tej akcji w obecnej chwili dotuczane jest około 3.000 szt. żywca.

Rezerwa ta będzie wykorzystana w chwili sezonowego zmniejszenia się podaży, tj. w lutym, i zapewni w tym okresie dalszą ciągłość dostaw mięsa dla świata pracy.

„Goebbels nie umarł"

(Ciąg dalszy ze str.1)

„Protokół M" ma otworzyć konto dla różnego rodzaju represji wobec Niemców, którzy zamierzają protestować przeciwko polityce okupantów w Bizonii. Fałszerstwo to stanowi od dawna poszukiwany kaganiec, który pragnie się nałożyć na Bizonię, aby ją łatwiej przemienić na państwo Zachodnio - Niemieckie.

BERLIN, 16.1. (PAP). — Socjalistyczna Partia Jedności wydała oświadczenie, stwierdzające, że każdy wyraz dokumentu ogłoszonego na łamach dzienników niemiecko - amerykańskich i niemiecko - brytyjskich jest fałszem, i że wiadomo nawet kto tego fałszerstwa dokonał. Chodzi ło o zamaskowanie przygotowań do podziału Niemiec i proklamowania republiki Zachodnio - Niemieckiej. Sfałszowany dokument miał również służyć do zdyskredytowania walki prowadzonej przez niemiecką klasę robotniczą o zjednoczenie kraju przeciwko klice podżegaczy wojennych.

Deklaracja uchwalona na specjalnym posiedzeniu Socjalistycznej Partii Jedności wyraża pogląd, że sfałszowany dokument pochodzi ze źródeł wywiadu anglo - amerykańskiego.

„Rewelacje" na temat rzekomego planu sabotażu komunistycznego w Niemczech ukazały się w dzienniku „Tages - Spiegel" organie kół amerykańskich.

PARYŻ 16. I. (PAP). — Komentując wiadomość prasy anglo-amerykańskiej donoszącej o odkryciu planu opracowanego jakoby przez Komitet Porozumiewawczy 9 partii komunistycznych robotniczych w sprawie wywołania fali strajków w Bizonii, dziennik „Franc Titeur" wyraża zdanie, że została ona sfabrykowana przez wywiad anglo-amerykański. Dziennik stwierdza, że istotną przyczyną niezadowolenia górników niemieckich są niedostateczne warunki wyżywienia. Dziwnym też jest — zdaniem dziennika — że gen. Clay oświadczył gotowość interweniowania w Zagłębiu Ruhry, podlegającym zarządowi brytyjskiemu.

Dziennik „Humanite" uważa, że „dokument" pochodzi z „Inteligence Service". Dziennik zwraca uwagę, że jeden z egzemplarzy tego dokumentu znalazł się w ręku Schumachera.

„Cała akcja — pisze dziennik — ma przygotować opinię publiczną do ofensywy, wymierzonej przeciw demokratom niemieckim i spowodować nową falę antykomunistyczną w stylu amerykańskim".

Strajki w Zagłębiu Ruhry

LONDYN 16. I. (PAP). — Reuter komunikuje z Dusseldorfu, że przewodniczący federacji związków zawodowych w brytyjskiej strefie okupacyjnej Boeckler wezwał władzę angielskie do zarządzenia przymusowej rekwizycji żywności, celem opanowania obecnej sytuacji aprowizacyjnej w Zagłębiu Ruhry. Boeckler podkreślił, że jeżeli nie zaradzi się natychmiast kryzysowi żywnościowemu, ludność pójdzie na wieś i ograbi majątki oraz bogate fermy, gdzie ukryto artykuły żywnościowe.

HAMBURG 16. I. (PAP). — Jak donoszą z Duisburga, 80 tysięcy robotników, zatrudnionych w Duisburgu i Muehlheim przystąpiło do 24 godzinnego strajku

TRZECIA ROCZNICA

(Dokończenie ze str. 1)

losie nie miało się żadnej wieści i tragicznych nowin o tych, którzy od nas odeszli na zawsze.

Tak zaczęła żyć Warszawa. Na przekór zamiarom okrutnego, bezlitosnego wroga, który wydał na nią wyrok śmierci, na przekór — wydawało się — zdrowemu rozsądkowi. Zaczęła żyć dzięki niesłychanej, jedynej chyba w dziejach, woli życia i uporowi jej mieszkańców, fanatycznemu ukochaniu rodzinnego miasta. Uporowi temu wyszedł na spotkanie Rząd Rzplitej, który nie bacząc na wszelkie przeszkody i trudności przywrócił Warszawie range stolicy.

Trzecia rocznica Wyzwolenia. Jak że trudno nam samym zdać sobie sprawę, nam, którzyśmy to przeżyli, że jeszcze trzy lata temu w tych warszawskich murach prowadziło się żywot tryglodytów, ludzi z epoki jaskiniowej. Jakim sposobem w tych warunkach istniejąc, pokonaliśmy wszystko, stanęliśmy do pracy, do której przychodziło nieraz wędrować wiele kilometrów? Jak nauczyliśmy się znowu śmiać, radować życiem?

W trzyletnią rocznicę oswobodzenia Warszawy oddajemy należny hołd wysiłkowi wojennemu armii radzieckiej i polskiej, która na ostrzach bagnetów przyniosły Wolność stolicy Polski. Hołd słuszny, serdeczny wyraz naszej szczerej wdzięczności. Ale trzeba nam pamiętać również, że rocznica ta mówi o niezmiernej żywotności narodu, której jakże wymownym symbolem są dzieje powstałej do nowego życia z gruzów i zgliszcz, Warszawy.

S. K.

KWITNĄ ZYSKI

w krainie kwitnącej wiśni

— Przeciwieństwa anglo-amerykańskie w Japonii

TOKIO 16.1. (API). Większa grupa przemysłowców amerykańskich przebywa obecnie na terenie Japonii, gdzie studiuje możliwości korzystnej lokaty kapitałów w odbudowującym się japońskim przemyśle tekstylnym Wydajność tego przemysłu osiągnęła już poziom z r. 1944. Aby uzyskać pomoc zagranicznych kapitałów, przedsiębiorcy japońscy byliby skłonni dać w zastaw linie kolejowe i kopalnie oraz wprowadzić w Jokohamie statut wolnocłowy. Na początku mówi się o 100 milionach dolarów.

Szereg towarzystw amerykańskich, jak np. Ford i General Electric zainstalowały już swoje przedstawicielstwa w Jokohamie. Amerykańskie banki Chase Bank i Bank of America rozpoczęły działalność we wszystkich większych miastach Japonii.

Aktywność amerykańskich przedsiębiorców i finansistów w tym kraju budzi poważne obawy W. Brytanii. Jej interesy gospodarcze na Dalekim Wschodzie są poważnie zagrożone przez konkurencję amerykańską. Szczególnie utworzenie wolnocłowego portu w Jokohamie napotyka na opór Brytyjczyków, którzy obawiają się poważnych strat w swej bazie handlowej w Hong Kongu.

Zapomnijcie,

że Kolumb odkrył Amerykę

— woła nawet Beaverbrook

LONDYN 16.1. (API). Kierując się obawą o przyszłość imperium brytyjskiego, prasa konserwatywna kontynuuje swoje krytyczne wypowiedzi pod adresem Marshalla. Dzisiejszy „Daily Express", będący własnością lorda Beaverbrooka, występuje ponownie z ostrą krytyką wobec planu Marshalla, który, jak stwierdza pismo, zagraża interesom imperium. Plan ten zmusiłby W. Brytanię do utrzymywania sił zbrojnych przewyższających jej możliwości. Dziennik kieruje do swych czytelników wezwanie, aby zapomnieli lepiej, że Krzysztof Kolumb odkrył kiedykolwiek Amerykę i zdwoili swe wysiłki dla odbudowy niezależności swego narodu.

Rzecz znamienna, że przeciwstawiając się planowi Marshalla, „Daily Express" atakuje również „socjolistyczny" rząd Attlee. Socjaliści sądzą — pisze dziennik — że plan Marshalla dopomoże im do przetrwania aż do przyszłych wyborów."

Rozruchy antybrytyjskie

w Chinach

— Konsulat płonie—Angielski vicekonsul ranny

KANTON 16. I. (API). W dniu dzisiejszym doszło do poważnych rozruchów antybrytyjskich w Kantonie, wskutek czego jutro rozpocząć się ma ewakuacja obywateli angielskich przebywających w tym mieście. Manifestacje rozpoczęły się w południe. Policja usiłowała rozpędzić tłum, lecz kilkuset demonstrantów przedarło się przez jej kordony do dzielnicy, gdzie znajduje się konsulat i inne urzędy brytyjskie. Manifestanci podpalili budynek konsulatu oraz brytyjski departament informacji i biura Reutera. W czasie zajść został ranny wicekonsul brytyjski Backwell.

Jak donosi Agencja Reutera zajścia wynikły w związku ze skazaniem dwóch Chińczyków na karę więzienia za „opór wobec policji angielskiej"

NANKIN 16. I. (API). — Sytuacja gospodarcza w Chinach Czang Kai Szeka jest w dalszym ciągu alarmująca. Prasa donosi o wzrastającej liczbie zgonów na skutek śmierci głodowej. Przed paroma dniami w szeregu miast doszło do poważnych rozruchów w czasie których zgłodniała ludność dokonała napadu na sklepy z ryżem. Postawa demonstrantów była tak groźna, że władze Kuomintangu wysłały specjalne oddziały policyjne. W związku z rozruchami władze przeprowadzają obławy i dokonują licznych aresztowań. Gubernator prowincji, dotkniętej rozruchami, zapowiedział, że „dalsze rabowanie ryżu pociągnie za sobą karę śmierci".

Wallace zdobywa

coraz więcej zwolenników

NOWY JORK 16.1 (API). Pomimo stanowiska Murray'a, przewodniczącego amerykańskiej organizacji zawodowej CIO., poszczególne oddziały związków zawodowych zgłaszają swoje poparcie dla kandydatury Henry Wallace'a prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Poparcie dla Wallace'a zgłosił ostatnio związek pracowników przemysłu maszyn rolniczych, zw. pracowników samochodowych w Chicago i związek pracowników portowych w San Francisco.

Niepożądani goście

RZYM 16. I. (API). — 100 tysięczne miasto Tarent, położone u wybrzeży Apulii w południowych Włoszech, odmówiło powitania jednostek floty amerykańskiej, które zawinąć mają do portu w tym mieście. Burmistrz i rada miejska Tarentu zdecydowali nie brać udziału w żadnym oficjalnym przyjęciu, organizowanym z okazji wizyty okrętów amerykańskich.

Sprawozdanie z posiedzenia rady miejskiej stwierdza, że „obecność okrętów i strzelców amerykańskich na włoskich wodach terytorialnych naruszą suwerenność narodową Włoch".

Burmistrz Tarentu odmówił również rozlepienia na murach miasta plakatów, witających amerykański „pociąg przyjaźni".

TAJNE ZEBRANIE

przemysłowców włoskich

— „Fundusz walki" przeciwko robotnikom

RZYM 16. I. (API). — W tych dniach odbyło się tajne zebranie przemysłowców włoskich, na którym postanowiono utworzyć „fundusz walki", dla finansowania oporu przeciwko związkom zawodowym i akcji na rzecz partii chrześcijańsko-demokratycznej w przyszłych wyborach. Partia ta bowiem skutecznie broni interesów wielkiego kapitału przeciwko „nadmiernym żądaniom" klasy robotniczej.

Budżet tego funduszu wynosi 5 miliardów lirów, a pieniądze zbierane być mają drogą dobrowolnych składek ze strony przedsiębiorców. Wśród założycieli „funduszu walki" znajduje się wiele osób, które finansowały partię faszystowską.

Amerykanie wydali Polsce

16 zbrodniarzy niemieckich

BERLIN, 16.1 (PAP). Władze amerykańskie wydały polskiej misji do badania zbrodni wojennych 16 zbrodniarzy niemieckich, którzy zostaną niezwłocznie odtransportowani z Berlina do Polski.

Między wydanymi zbrodniarzami znajdują się: dr Oskar Sengel, komisaryczny prezydent Warszawy z ramienia władz okupacyjnych, podejrzany o spowodowanie aresztowania Prezydenta Starzyńskiego, Kurt Fischer, szef sztabu generała Stroopa odpowiedzialny za likwidację Ghetta Warszawskiego, Wilhelm Burger, kwatermistrz obozów koncentracyjnych, Karol Grabau, oficer SS, który wysiedlał Żydów z Radomia do Freblinki, Eugeniusz Faulhaber, oficer SD w Wilnie, podejrzany o udział w likwidacji Ghetta Wileńskiego, oraz Wilhelm Bayer z Oświęcimia, który w czasie likwidacji tamtejszego obozu polecił rozstrzeliwać więźniów niezdolnych do marszu.

Zbrodniarzy niemieckich przejmuje w Berlinie eskorta polska, która odtransportuje ich do Warszawy.

Eksploatacja łupów SS-owskich...

— Ciemne machinacje w strefie amerykańskiej

BERLIN 16.1. (API). Dyrektor wydziału gospodarczego przy amerykańskim zarządzie wojskowym w Hesji potwierdził wiadomość o przetopieniu w hutach Buderuswerke w Wetzlar kosztowności stanowiących własność b. więźniów obozów koncentracyjnych. Dodał on, że przetopione zostały tylko przedmioty o mniejszej wartości, natomiast cenniejsze wyjęto uprzednio ze skrzyń.

Dochodzenie przeprowadzone przez heską partię komunistyczną wykazało, że w dniu 21 października przetopiono w Zakładach Buderus 80 skrzyń zawierających kosztowności i biżuterię należącą do b. więźniów. Heskie koła parlamentarne komentują z oburzeniem oświadczenie dyrektora wydziału gospodarczego, który wprawdzie stwierdził, że cenniejsze rzeczy nie zostały poddane przetopieniu, natomiast nie wspomniał co się z nimi stało i nie określił ich wartości.

Fraszka

Figlarny atom

Amerykański uczony oświadczył, że wybych sowieckiej bomby atmowej wpłynął na stępienie „ostrza" mrozów w Europie.

To — że już w styczniu
dziki bez rozkwita;
to — że o futrze
nie marzy kobieta;
to, że ulice
deszcz zmywa wciąż w Łodzi;
to — że w „letniaku"
student chodzi codzień
— wszystkiemu winien —
(co mu zrobić za to?)
— ATOM

CZYS

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci Naszego Najdroższego Męża, Ojca i Brata

S. † P.

IGNACEGO SKORASIŃSKIEGO

AKTORA DRAMATYCZNEGO

odbędzie się w niedzielę, dnia 18 stycznia b. r., o godzinie 9 rano, przed głównym ołtarzem w kościele Św. Krzyża, Msza Św. żałobna, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

(629) ŻONA, CÓRKA i RODZEŃSTWO

„Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi“

O sposobie zorganizowania pomocy dla najbiedniejszych w obrębie jednej kamienicy

Cały szereg wdów obarczonych licznymi rodzinami, z powodu braku kwalifikacji zawodowych lub złego stanu zdrowia, nie może sobie znaleźć pracy i musi korzystać z pomocy Opieki Społecznej i innych instytucji charytatywnych. Zresztą nawet wśród pracujących znajdują się kobiety, których zarobki nie wystarczają na ubranie i wyżywienie licznej gromadki dzieci — te również muszą uciekać się do pomocy organizacji opiekuńczych.

Niestety państwo nasze nie może w tej chwili wszystkim biednym zapewnić dostateczną pomoc. Również akcja różnych organizacji jest niestety niewystarczająca.

A przecież obok tych najbiedniejszych są również ludzie zamożni. Nierzadko jedni i drudzy mieszkają w tej samej kamienicy, pod wspólnym dachem, spotykają się na schodach, znają się z widzenia. Jedni z nich żyją w skrajnej nędzy, drudzy — w dostatku. *A przecież ci zamożniejsi mogliby pomóc swym ubogim sąsiadom.* Znając ofiarność naszego społeczeństwa, możemy śmiało powiedzieć, że uczyniłoby to chętnie.

Organizacja takiej pomocy nie byłaby zbyt trudna. Komitety domowe mogłyby wybrać jedną osobę, i powierzyć jej organizację pomocy sąsiedzkiej. Osoba ta winna przede wszystkim dokładnie zapoznać się z warunkami materialnymi lokatorów i zorganizować następnie akcję pomocy.

Najprostszą formą niesienia pomocy sąsiedzkiej mogłoby być *dożywianie ubogich dzieci przez zamożniejszych sąsiadów.* Z pewnością znalazłyby się rodziny, które chętnie ofiarowałyby każdego dnia *jeden obiad dla dziecka ubogiej wdowy.* W ogólnym budżecie nawet średnio zamożnej rodzinie nie odegrałoby to wielkiej roli, zaś dla ubogiej kobiety — matki dziecka, byłoby wielką pomocą.

Opiekunki domowe mogłyby również organizować pomoc odzieżową dla biednych dzieci. W wielu domach znalazłoby się coś niepotrzebnego z ubrania, jakaś zniszczona sukienka, z której można by zrobić spódniczkę dla ubogiej dziewczynki, jakieś „wyrośnięte„ pantofle dziecinne, które z powodzeniem mogłoby nosić jeszcze mniejsze dziecko ubogich sąsiadów.

Uważamy, iż pomoc sąsiedzka dałaby dobre wyniki. *(ibk)*

4883 mieszkania i 1516 pokojów

zyskał w Łodzi świat pracy dzięki NKM

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa zakończyła już swoją działalność. Pewnym podsumowaniem wyników jej prac było sprawozdanie komisji, powołanej przez MRN dla zbadania działalności NKM.

Radny Tyc (S.L.), referując sprawę na ostatnim plenum MRN stwierdził, że w ciągu ostatniego półrocza istnienia NKM dokonała kontroli 8000 mieszkań. W wyniku tej akcji zapieczętowano i przydzielono robotnikom 2656 mieszkań i 725 pokojów sublokatorskich; Pracownikom umysłowym — 1217 mieszkań i 456 pokojów, wojskowym, milicjantom i funkcjonariuszom bezpieczeństwa — 625 mieszkań i 121 pokojów, inwalidom i repatriantom — 385 mieszkań i 214 pokojów.

Ogółem dzięki NKM świat pracy zyskał 4883 mieszkania i 1516 pokojów sublokatorskich. Ten wynik trzeba zapisać Komisji bezwzględnie na plus.

Z drugiej strony w działalności NKM dopatrzyć się można pewnych nieformalności, wynikających, oczywiście, nie ze złej woli.

Charakterystyczne, że ostatnia wielka akcja mieszkaniowa, podjęta jesienią ub. r. przez Związki Zawodowe, Rady Zakładowe itp., dała wynik ujemny. Zapieczętowano zaledwie 10 mieszkań, z czego w 5 wypadkach zdjęto pieczęcie po wyjaśnieniu.

Tak nikły rezultat świadczy o tym, że możliwości „zagęszczenia“ w Łodzi już wyczerpały się. Głód mieszkaniowy da się rozwiązać jedynie przez budownictwo mieszkaniowe, remonty i tworzenie spółdzielni mieszkaniowych.

Reasumując, działalność NKM uznać należy za pożyteczną. Decyzje jej nie mogą być anulowane przez wydziały kwaterunkowe bez ważnych przyczyn. (o)

Przedstawiciele czeskich kas oszczędności

przybędą do Łodzi na zjazd dyrektorów KKO

23 bm w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi odbędzie się Walny Zjazd dyrektorów KKO zwołany przez Warszawski Oddział Związku Komunalnych Kas Oszczędności.

Jak się dowiadujemy, w obradach wezmą udział wszyscy dyrektorzy KKO z terenu woj. białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, olsztyńskiego i warszawskiego oraz przedstawiciele KKO z innych ośrodków kraju.

Na Zjazd przybędą również przedstawiciele czechosłowackich kas oszczędności, którzy zapoznają kierowników KKO w Polsce z rozwojem życia gospodarczego i polityką oszczędnościową Czechosłowacji.

Program obrad przewiduje m. in. szczegółowe podsumowanie wyników dotychczasowej pracy KKO w Polsce oraz wytyczne planów dalszej działalności tych instytucji ze szczególnym uwzględnieniem obecnej finansowo - gospodarczej sytuacji kraju. (jb)

Problem do rozwiązania

Kto zaopiekuje się nieszczęśliwym kaleką

Przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i 6-go Sierpnia w Łodzi niemal codziennie przechodzeń napotyka niesamowity obraz.

Na malusieńkim wózku umieszczony jest człowiek, bez rąk i nóg. Ma on przed sobą wmontowaną harmonijkę, na której wygrywa melodie popularnych piosenek. Codziennie rano jakiś młodzieniec przywozi go, by po kilku godzinach odwieźć do domu.

Uważamy za stosowne zwrócić na ten „szczegół“ pewną uwagę miarodajnych czynników instytucji charytatywnych i samorządowych.

Ten nieszczęśliwy człowiek może rzeczywiście nie chce być balastem społeczeństwa i dlatego nie stara się o miejsce w jednym z przytułków dla nieuleczalnie chorych. Liczy prawdopodobnie na to, że każdy z przechodniów pod wpływem współczucia wrzuci coś do umieszczonej przy wózku skarbonki i te datki może w zupełności wystarczają mu na życie.

To jest stan faktyczny.

Naszym zdaniem jednak tym właśnie człowiekiem powinny się zainteresować czynniki miarodajne i jeżeli rzeczywiście zasługuje na pomoc, musi ona czym prędzej nastąpić.

Ambicja zdobycia środków na utrzymanie u człowieka, nie mającego nóg i rąk jest godna podkreślenia, ale czy ten nieszczęśliwy człowiek ma do końca swego życia trudnić się jałmużną?

Wiemy, że ten właśnie inwalida odwiedza i inne miasta w Polsce. W sezonie letnim „bawił“ w Sopocie i w Gdyni. Ktoś musi się nim zaopiekować.

Zaznaczamy raz jeszcze, że nie chcieliśmy z punktu widzenia zasadniczego przeprowadzać z tym nieszczęśliwym wywiadu, nie chcemy również wiedzieć jak się nazywa. Konstatujemy jedno; że trzeba nim się zająć.

Usprawnienie produkcji tartaków

Obrady w Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi

Okręgowa Dyrekcja Lasów Państwowych uruchomiła już ponad 30 tartaków, które poza produkcją materiałów budowlanych na potrzeby Lasów Państwowych (remont zniszczonych przez działania wojenne i budowa nowych leśniczówek oraz pomieszczeń mieszkalnych i biurowych dla administracji L. P.), mają za zadanie przeróbkę drewna i dostarczenie budulca dla odbudowujących się wsi i miast oraz budowy gospodarstw powstałych w wyniku reformy rolnej.

Celem omówienia tych doniosłych w dobie obecnej zadań, w gmachu Dyrekcji L. P. w Łodzi odbędzie się 20 i 21 bm. okręgowy zjazd kierowników tartaków.

Obszerny program obrad przewiduje m. in. podsumowanie wyników dotychczasowej pracy oraz wytyczenie planu produkcji na bieżący rok gospodarczy. Omówione zostanie również zagadnienie współzawodnictwa pracy w tartakach oraz plan produkcji materiałów budowlanych na eksport. (b)

Kino »BAŁTYK« ul. Narutowicza 20

DZIŚ PREMIERA!

Początek seansów: w niedziele i święta: 15, 17, 19, 21. w dni powszednie: 17, 19, 21.

SENSACYJNY FILM SZPIEGOWSKI PRODUKCJI RADZIECKIEJ

AS WYWIADU

W rolach głównych: P. KADOCZNIKOW, S. MARTINSON, E. DZMAJŁOWA

Reżyser: B. BARNET.

Produkcja: „WYTWÓRNIA FILMÓW ARTYSTYCZNYCH“ w KIJOWIE.

Eksploatacja: FILM POLSKI.

(2311)

Uwaga Komitety Domowe

Zarząd Nieruchomości w m. Łodzi podaje do wiadomości zainteresowanych Komitetów Domowych, że ostateczny termin odbioru węgla, przeznaczonego dla ogrzewania wspólnych pomieszczeń upływa z dniem 24 stycznia rb.

Po upływie tego terminu żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Po prostu

„Oczka“ łzami zalane

czyli dramat w dwóch aktach

Rzecz dzieje się w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej, w pewnym instytucie pielęgnacji:

Akt. I (poniedziałek)

Klientka — Przyniosłam pończochy z pospuszczanymi oczkami. Jedem „nylon“ i dwie „gazówki“.

Właścicielka zakładu (ogląda pończochy) — Będzie kosztowało 540 złotych.

Klientka (wzdycha) — Strasznie drogo. Ale trudno. Nie mam w czym chodzić.

Właść. zakł. — Proszę zapłacić zaraz.

Klientka (zmieszana) — Niestety... nie spodziewałam się aż takiej sumy... nie mam tyle przy sobie. Czy mogłabym zapłacić przy odbiorze?

Właść. zakł. — Zasadniczo tego się nie praktykuje. Płaci się z góry.

Klientka — Ale może tym razem pani odstąpi od zasady? Przecież mnie pani zna bo co tydzień robię sobie tu manicure.

Właśc. zakł. — Nno... dobrze, Niech pani zapłaci przy odbiorze. Ale będzie gotowe dopiero w czwartek. Gdyby pani zapłaciła dziś, byłoby gotowe wcześniej.

Klientka — A więc w czwartek. Tylko, czy pończochy będą napewno gotowe? Bo mi zależy, abym w piątek mogła włożyć moje nylony! (myśli przy tym o pewnej miłej randce).

Właśc. zakł. — Będzie w czwartek.

Akt II. (czwartek).

Klientka ,(wbiega wymachując radośnie banknotem) — Oto jestem! Proszę o moje pończochy!

Właśc. zakł. — Pończochy nie gotowe.

Klientka — Jakto? Dlaczego? Przecież miały być na dziś.

Właśc. zakł. — Ale pani wtedy nie zapłaciła, więc nie zaczęliśmy roboty.

Klientka — Jednakże ostateczna umowa była inna...

Właśc. zakł. — To trudno. Oczka „załapiemy“ na sobotę, oczywiście jeśli pani dziś zapłaci.

Klientka (wścieka się).

RANDKA (wściekła się również).

tom.

spacery i wędrówkę po górach. Nie myślę jednak mieć suchej, szorstkiej popękanej cery z nadmiaru słońca i wiatru. Dlatego przed wyjściem w góry zawsze nacieram twarz słonecznym kremem ANIDA, a po powrocie matowym kremem ANIDA dzięki czemu potrafię utrzymać świeżą i dziewczęcą cerę.

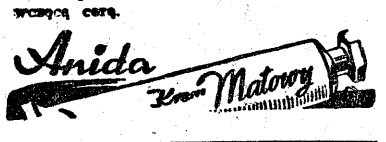

Panamskie kłopoty

Dobry interes, ale dla USA

Niewielka, zajmująca zaledwie 86.000 km. kwadratowych, zamieszkała przez 400.000 ludności, republika Ameryki Środkowej, Panama, popadła w konflikt z USA. Konflikt powstał z powodu odmowy przedłużenia dzierżawy amerykańskich baz strategicznych, utworzonych w czasie wojny.

Stany Zjednoczone zobowiązały się do ewakuowania baz po wojnie, ale tej obietnicy obecnie nie chcą dotrzymać. Nie tylko nie opróżniono z wojska istniejących dotychczas baz, ale zażądano od rządu republiki oddania do dyspozycji nowych terenów, na nowe bazy potrzebne ze względu na bliskość Kanału Panamskiego, który uważany jest za najważniejszy punkt strategiczny USA.

Po 16-miesięcznych pertraktacjach rząd republiki pod naciskiem USA zgodził się przedłużyć termin dzierżawy, ale zgromadzenie narodowe Panamy odmówiło ratyfikacji zawartego w dniu 10 grudnia r.b. układu. Nie dość na tym, w całym kraju odbywają się masowe demonstracje przeciwko przebywaniu wojsk amerykańskich na terytorium republiki, co uważane jest za równoznaczne z okupacją wojskową.

Jak donosi moskiewski dziennik „Trud“, kilku ministrów republiki podało się do dymisji na znak protestu, a były prezydent Arnulfo Arias oświadczył publicznie, że dalsze istnienie amerykańskich baz wojskowych doprowadzić może do całkowitej utraty niepodległości kraju.

„New York Times“ zwraca uwagę czynników miarodajnych, że nie chodzi tu wyłącznie o bazy wojskowe, ale o całkowite wyeliminowanie wpływów amerykańskich.

Aby zmiękczyć opór Panamczyków, czynniki amerykańskie rozpowszechniają pogłoski o możliwości wybudowania nowego Kanału, łączącego Atlantyk z Pacyfikiem na terytorium jednej z sąsiednich republik. Rozważany jest projekt przebicia takiego kanału na terytorium Meksyku lub Nikaragui, co pozbawiłoby Panamę dochodów, jakie czerpie z eksterytorialnego pasa ziemi, na którym znajduje się słynny Kanał Panamski.

Za ten 16-kilometrowy pas ziemi łączący oba oceany Panama otrzymała jednorazowo 10 milionów dolarów i otrzymuje dzierżawę roczną w sumie zaledwie 250.000 dolarów, co stanowi rzeczywiście świetny interes, ale dla... USA. Ze względu na doniosłe znaczenie strategiczne, jakie w systemie obrony Stanów Zjednoczonych ma ten wąski pas ziemi, należy przypuszczać, że imperializm amerykański uczyni wszystko, co leży w jego mocy, aby nie wypuścić go ze swych rąk.

BEZET

Przed zebraniem piłkarzy

Kilka ciekawych cyfr, dotyczących minione o sezonu

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej nie pozostał w tyle w ogólnym rozwoju piłkarstwa w Polsce. Rozwój ten zaznacza się przede wszystkim w ilości klubów sportowych i niemal rekordowej statystyce zgłoszonych zawodników. Już wczoraj podaliśmy w skrócie statystykę, która ilustruje owocną pracę naszych działaczy sportowych zrzeszonych w zarządzie ŁOZPN

Fakt rozegrania 1.438 spotkań mówi sam za siebie. Oczywiście, są to mecze przeprowadzone na terenie całego okręgu. Najwięcej meczów mieliśmy w samej Łodzi, ale nie zapomniano również i o prowincji.

Najwięcej spotkań rozegrały drużyny „C" klasowe, bo aż 449 spotkań. Gracze „C" klasowi strzelili ogółem 1.968 goali.

Mistrzem okręgu została, jak wiemy, drużyna „Widzewa", która walczyła o wejście do ligi. Na drugim miejscu znalazła się „Concordia", a na trzecim „Lechia".

W tabeice rozgrywek rundy jesiennej, na pierwszym miejscu jest „Widzew", a na dalszych PTC Pabianice, TUR Tomaszów, ŁKS Ib, „Zjednoczone", „Lechia" Tomaszów, „Concordia", TUR Łódź, ZZK Łódź i „Boruta" ze Zgierza. To, że piłkarze ZZK znajdują się dopiero na 9 miejscu, świadczy wyraźnie o spadku formy tej drużyny.

Reprezentacja Łodzi w sezonie ubiegłym rozegrała 3 spotkania międzynarodowe, jedno międzymiastowe, 4 międzyokręgowe, 3 mecze spa ringowe. Dochód jednej z imprez przeznaczono na odbudowę Warszawy.

Łódź zremisowała z Warszawą 2:2. Zremisowaliśmy również z Siedlcami 1:1. Przegraliśmy z Krakowem 4:2, wygraliśmy z „Victorią" (Pilzno) 4:3, najdotkliwsze porażki spotkały nas w czasie spotkań wyjazdowych. Przegraliśmy z Bratislavią 1:5, a z Koszycami 2:4. Sensacyjnie zakończył się mecz międzyokręgowy ze Śląskiem. Wynik 3:3 wysunął nas na czoło okręgów, ale niestety, przegraliśmy z Poznaniem 1:4.

W ogólnej statystyce na 11 rozegranych spotkań wygraliśmy tylko jedno, zremisowaliśmy 5 razy i tyleż razy przegraliśmy. Stosunek bramek wypada 21:32 na naszą niekorzyść.

Najwięcej meczów w reprezentacji Łodzi rozegrał Miller, bo ma za sobą aż 10 spotkań. Na drugim miejscu znajduje się Urban — 9, a po 8 razy reprezentowali nas: Baran, Łącz, Włodarczyk, Korporowicz, a Hogendorf — 7 i Koczewski — 7.

W meczach tych ogółem zdobyliśmy 21 goali. Po 4 bramki strzelili: Cichocki, Koczewski i Łącz. Baran i Janeczek — zdobyli po 2 bramki. Do reprezentowania Łodzi powołano ogółem 36 graczy. Najwięcej zawodników powołano z ŁKS — 12, z ZZK — 9, „Widzewa" — 7, „Zjednoczonych — 4.

Do kasy okręgu wpłynęło ogółem 3.887.427,01 zł. Najpoważniejszym źródłem wpływów były procenty pobierane z zawodów.

Niedzielne zebranie ŁOZPN zapowiada się interesująco. Odbędzie się ono w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej. Początek o godz. 10.

Harcerki mistrzami Łodzi

Tegoroczne rozgrywki w siatkówce kobiecej i męskiej o mistrzostwo Okręgu Łódzkiego zostały zakończone.

Poziom mistrzostw był bardzo wysoki i do ostatniej chwili nie można było się zorientować, który z zespołów uzyska przodujące miejsce.

W siatkówce kobiecej I miejsce i tytuł mistrza Okręgu Łódzkiego na rok 1947—48 uzyskał Harcerski Kl. Sportowy. Harcerki zdobyły tytuł mistrzowski po raz drugi. Zwycięstwo ich jest zasłużone. Zdobyły go po bardzo ciężkiej i na wysokim poziomie sportowym walce z równie młodym, ale doskonałym zespołem YMCA.

Najlepsze zawodniczki mistrza Łodzi to: Zakrzewska, Kaczmarczyk i Kubiakówna, resztę zespołu stanowią Solarzówna, Styczyńska, Hilcze równa i Orłowska. Poza Zelżanką i Kaczmarczykową, która jest jednocześnie opiekunką drużyny, a którą sportowcy pamiętają jeszcze sprzed okresu okupacji, pozostałe zawodniczki nie przekroczyły 17 roku życia.

Na podstawie obserwacji lista najlepszych dziesięciu siatkarek Łodzi wygląda następująco:

Zakrzewska (HKS), Skrodzka (TUR), Kaczmarczyk (HKS), Paprotówna (YMCA), Błażyńska (YMCA), Kubiakówna (HKS), Solarzówna (HKS), Wojterówna — (YMCA).

Należy sądzić, że w tegorocznych Mistrzostwach Polski, łodzianki zajmą jedno z czołowych miejsc.

Czy uda się rewanż

koszykarzom YMCA w Warszawie

Koszykarze YMCA łódzkiej dziś i jutro będą walczyli w Warszawie. Dwa mecze ligowe zapowiadają się nadzwyczaj interesująco. Łodzianie ostatnio odnieśli sukces sportowy, bijąc jednego z najgroźniejszych swoich przeciwników — drużynę AZS Warszawa.

Z losowania rozgrywek wypadło, że spotkanie rewanżowe między tymi klubami nastąpiło niemal bezpośrednio po pierwszym. Raczej dobrze się stało, że YMCA nie będzie potrzebowała odkładać tego meczu na dalszy plan, a już jutro stoczy walkę z akademikami.

Spotkanie to zdecyduje ostatecznie, która z drużyn będzie prowadziła nadal w tabelce punktacyjnej.

Sport radziecki dociera wszędzie

Nowopowstałe na wyspach Kurylskich miasta Sewerkurylsk wykazuje olbrymie zainteresowanie sportem.

Miasto, które istnieje od niespełna roku posiada piękny, nowocześnie urządzony stadion z trybunami na 3 tysiące widzów. Najwięcej zwolenników posiada tu piłka nożna popularyzowana przez kilka miejscowych klubów. Mecze między czołowymi drużynami miasta „Dynamo" i „Spartakiem" wzbudzają olbrzymie zainteresowanie.

W roku bieżącym czołowa drużyna Sewerkurylska weźmie udział w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu daleko-wschodniego.

Amerykanie i Kanadyjczycy w Paryżu

W drodze do Szwajcarii olimpijskie drużyny hokejowe St. Zjednoczonych i Kanady zatrzymają się w Paryżu celem rozegrania spotkań z miejscowym Racing Club'em. 21 b. m. Racing Club grać będzie z reprezentacją Kanady, a w trzy dni później (24 bm.) hokeiści paryscy spotkają się z reprezentacją USA. Obydwa mecze odbędą się na torze lodowym pałacu sportowego w Paryżu. Ponadto projektowany jest jeszcze turniej o puchar z udziałem drużyn olimpijskich Kanady, Czechosłowacji i Szwecji.

Po ostatnich sukcesach Racing Club'u a zwłaszcza po jego wysokim zwycięstwie nad reprezentacją Szwecji w Sztokholmie (8:2) spotkania klubu Paryskiego z reprezentacjami USA i Kanady zapowiadają się bardzo interesująco.

Jutro mecz

Poznań-Łódź

Jutro w Poznaniu odbędzie się spotkanie międzyokręgowe w boksie między reprezentacjami Poznania i Łodzi. Drużyny obu miast wystąpią w osłabionych składach.

Na temat tego meczu pisaliśmy obszernie. W każdym razie trudno liczyć na odniesienie zwycięstwa w Poznaniu.

Po tym meczu czeka nas spotkanie z bokserami Warszawy. Odbędzie się ono w Łodzi w przyszłą niedzielę.

Bokserzy czescy

wolczyć będą ze Śląskiem

W końcu bież. miesiąca przybywa na Śląsk reprezentacyjna drużyna pięściarska Pragi, która walczyć będzie z ósemką Śląska.

Pierwsze spotkanie rozegrane zostanie 1 lutego br. w Katowicach, rewanżowe spotkanie odbędzie się w Bytomiu 3 lutego.

Stok (Wisła)

leaderem strzelców

Interesująco przedstawia się tabelka najlepszych strzelców ligowych w piłce koszykowej. Tabelka ta przedstawia się następująco:

1) Stok (Wisła) — 127 pkt.
2) Artel (Wisła) — 90 pkt.
3) Kolaśniewski (KKS) — 84 pkt.
4) Jaźnicki (AZS War.) — 68 pkt.
5) Dylewski (Warta) — 60 pkt.
6) Skrocki (TUR Łódź) — 52 pkt.
7) Barszczewski (YMCA Łódź) — 50 pkt.

Zobaczymy jak będzie się przedstawiała tabelka po dzisiejszych i niedzielnych meczach ligowych. W każdym razie trudno będzie Barszczewskiemu „dopędzić" Stoka, który ma kolosalną przewagę punktów.

„Zryw" — „Gwiazda"

W dniu 18.1.48 r. o godzinie 11 rano w hali IKP przy ul. Ogrodowej 18 odbędą się zawody bokserskie między KS. ZWM „Zryw" a KS. „Gwiazda".

Konferencja informacyjna

Kierownictwo Sekcji Pływackiej AZS-u Łódź zawiadamia, że dnia 20.I. br. o godz. 17.45 w lokalu własnym odbędzie się zebranie informacyjne członków wspomnianej Sekcji.

Obecność obowiązkowa.

Spotkanie

pływaków Zgierza z harcerzami

W niedzielę na pływalni YMCA odbędzie się rewanżowe spotkanie pływackie „Włókniarz" (Zgierz) i HKS (Łódź).

„Włókniarz" posiada w swoim zespole wszystkich najlepszych pływaków w Zgierzu.

Pierwsze spotkanie w Zgierzu „Włókniarz" wygrał tylko jednym punktem, rewanż więc zapowiada się bardzo interesująco.

W próbie harcerskiej na sprawność pływaka - ratownika ujrzymy harcerzy: marynarzy z 41 Wodnej Drużyny Harcerzy, którzy będą demonstrowali ratowanie tonących, nurkowanie i pływanie w ubraniu, zwłaszcza ten ostatni fragment próby jest zawsze bardzo interesujący dla obserwatorów. Początek zawodów punktualnie o godz. 17.

Szkocja - Irlandia 3:0

Wobec 40.000 widzów reprezentacja Ligi Szkockiej pokonała w meczu piłkarskim na stadionie „Celtic Park" w Glasgow reprezentację Ligi Irlandzkiej w stosunku 3:0.

Piłkarze węgierscy

zwycięzcą we Włoszech

Doskonała węgierska drużyna piłkarska „Ujpest" (Budapeszt) rozegrała w Rzymie spotkanie z miejscową drużyną „Roma", odnosząc zasłużone zwycięstwo w stosunku 2:1.

M. O. Pomorze zwycięża

w ping-pongu M. O. Łódź

Odbyły się w świetlicy Elektrowni drużynowe międzyokręgowe zawody ping-pongowe o mistrzostwo M. O. R. P. między M. O. Pomorze — M. O. Łódź.

Zawody zakończyły się minimalnym zwycięstwem M. O. Pomorze w stosunku 3:2.

Wyniki poszczególnych gier przedstawiają się następująco:

1) Nowak Bydgoszcz — Goszczko Łódź — 21:18, 19:21, 21:10.

2) Niklewski Bydgoszcz—Porczyński Łódź — 11:21, 17:21.

3) Nowak Bydgoszcz — Porczyński Łódź — 17:21, 12:21.

4) Niklewski Bydgoszcz — Goszczko Łódź — 21:13, 14:21, 21:17.

W doublu: Niklewski, Nowak — Porczyński, Goszczko — 21:11, 21:13.

Poszczególne gry stały na dość wysokim poziomie, natomiast do najciekawszych należy zaliczyć spotkanie Niklewskiego z Goszczkiem.

Zainteresowanie zawodami bardzo duże.

W przyszłym tygodniu M. O. Łódź rozegra spotkanie w Szczecinie z reprezentacją M. O. wojew. szczecińskiego.

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

ZNACHOR 46)

— Popełnił pan tedy aż dwie brzydkie rzeczy; najpierw dając słowo, a później je łamiąc.

Czyński potrząsnął głową:

— Panno Marysiu, nie potępiłaby mnie pani, gdyby pani wiedziała, co to jest tęsknota.

— Ja to! — oburzyła się. — Dlaczego to mam nie wiedzieć, co to jest tęsknota. Może lepiej od pana wiem.

— Nie! — machnął ręką — To niemożliwe. Pani nie może mieć najmniejszego pojęcia o tęsknocie. Czy pani wie, że czasami sądziłem, że dostałem bzika?... Tak! Bzika!... Nie wierzy pani? To proszę spojrzeć.

Wydobył z kieszeni cienką różową książeczkę.

— Wie pani co to jest?

— Nie.

— To jest bilet okrętowy do Brazylii. Na kwadrans przed odpłynięciem okrętu musiałem zabrać z pokładu moje kufry i zamiast do Brazylii, przyjechałem do Ludwikowa. Nie mogłem, wprost nie mogłem. Starałem się dotrzymać danego sobie słowa, ale nie mogłem wyrzec się przyjazdu do Radoliszek. Nie wolno mi było szukać spotkania z panią, lecz mogło się zdarzyć przypadkowo. Prawda?... Wówczas nie złamałbym słowa.

Marysia nagle spoważniała:

— Zdaje się, że postąpił pan bardzo źle, nie dotrzymując danej sobie obietnicy.

— Dlaczego? — oburzył się.

— Bo... miał pan słuszność, nie chcąc więcej widzieć się ze mną.

— Byłem idiotą! — zawołał z przekonaniem.

— Nie, był pan rozsądny. Dla nas obojga... Przecież to nie ma żadnego sensu.

— Ach tak?... Czy pani naprawdę nie znosi mnie do tego stopnia, że nawet widywać się ze mną nie chce?

Spojrzała mu prosto w oczy:

— Nie, proszę pana! Będę zupełnie szczera. I ja tęskniłam za panem bardzo, bardzo....

— Marysieńko! — wyciągnął do niej ręce.

Potrząsnęła głową:

— Zaraz, powiem wszystko. Niech pan zaczeka. Tęskniłam bardzo. Było mi źle... Tak źle. Nawet.... płakałam...

— Moja ty jedyna! Mój cudzie!

— Ale — ciągnęła — doszłam do przekonania, że łatwiej zapomnę o panu, gdy nie będziemy się widywać. Jakiż cel może mieć nasza znajomość?... Pan jest przecie dość rozumny, by lepiej to widzieć ode mnie.

— Nie, — przerwał — właśnie jestem dość rozumny, by widzieć, że pani nie ma racji, panno Marychno. Ja panią kocham. Pani oczywiście nie może pojąć, co to jest miłość. Ale lubi mnie pani. Byłoby szaleństwem dalsze skazywanie siebie na rozstanie. Pani mówi o celu! A czyż to nie piękny cel, czy niedostatecznie usprawiedliwiony i ważki, już samo widywanie się, same rozmowy, sama przyjaźń? Cóż pani szkodzi widywać się ze mną... Bo proszę posłuchać!...

Słuchała uważnie i nie mogła odmówić mu słuszności, nie mogła odmówić tym bardziej, iż chciała, by ją przekonał. A on umiał być przekonywujący.

Zresztą nie mogła mu przecież zabronić bywania w sklepie, do którego miał wstęp każdy klient. Z klientami zaś należało rozmawiać grzecznie.

Toteż od tego dnia pan Lech Czyński przyjeżdżał codziennie, a jego wierzchowiec lub motocykl, stojąc przed sklepem pani Szkopkowej, wywoływał powszechną sensację w miasteczku, sensację, liczne komentarze i zazdrość, która naturalnym rzeczy porządkiem, przerodziła się w to, co nazwano zgorszeniem publicznym.

Wprawdzie w ścisłym tego słowa znaczeniu o niczym gorszym nikt nic nie wiedział. Przesiadywanie młodego inżyniera w sklepie, do którego drzwi przecie zawsze i dla każdego były otwarte, nie mogło nikomu nasunąć podejrzeń, kompromitujących pannę Marysię. Jednak zawiść ludzka nie liczy się nawet z rzeczywistością. Niemal każda dziewczyna w Radoliszkach mogła pochwalić się posiadaniem jakiegoś adoratora, żaden z nich jednak nie mógł równać się z młodym Czyńskim. Dlaczego zaś ten piękny brunet wybrał sobie właśnie taką przybłędę, jak Marysia od Szkopkowej, trudno było się domyśleć. Skoro już wśród panien miasteczkowych chciał szukać towarzystwa dla siebie, znalazłby i urodziwsze i zamożne pod każdym względem godniejsze. Rodzice tych godniejszych ma się rozumieć, podzielali oburzenie swych córek, podzielali je również młodzi ludzie, którzy chodzili z nimi do Trzech Gruszek. A to była cała opinia Radoliszek.

Jeżeli Marysia pomimo wrodzonej wrażliwości, nie od razu spostrzega tej zmiany frontu opinii miasteczkowej, to tylko dlatego, że zbyt całkowicie pochłonięta była własnymi przeżyciami. A przeżycia były tak nowe i tak upajające, iż cały świat zewnętrzny przy nich zdawał się rozpływać w zamgleniu, zdawał się być czymś nierzeczywistym, przygodnym i nieważnym.

Marysia uświadamiała sobie, że kocha. Z każdym dniem świadomość ta była coraz wyraźniejsza, coraz głębsza. Na próżno starała się z nią walczyć. A raczej nie na próżno, bo właśnie dzięki tej walce, dzięki konieczności ulegania przemocy uczucia, osiągało się spotęgowanie tej dziwnej, przeimującej słodyczy, tego rozkosznego oszołomienia, które ogarniało ją jak wicher, co hamuje oddech, ogłusza i otula ze wszystkich stron niewidzialnymi przezroczystymi dotykami, obezwładnia, porywa, unosi....

(c. d. n.)

Dziennik gospodarczy

Problemy przemysłu włókienniczego

I. Maszyny

SIŁA WYTWÓRCZA, KTÓRĄ POSIADA I ROZWIJA PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY, SKŁADA SIĘ (JAK I WSZĘDZIE W PRZEMYŚLE) Z LUDZI, MASZYN I ORGANIZACJI GOSPODARCZO - TECHNICZNEJ. JEŚLI WIĘC ZADAJEMY SOBIE PYTANIE, CZY POTENCJAŁ PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO ROŚNIE I JAKI OSIĄGNIE POZIOM W ROKU 1948, MUSIMY ZBADAĆ POSZCZEGÓLNE SKŁADNIKI JEGO SIŁY WYTWÓRCZEJ. OGRANICZAMY SIĘ DZIŚ DO JEDNEGO Z TYCH SKŁADNIKÓW, DO MASZYN.

Kapitał stały przemysłu włókienniczego, to znaczy przede wszystkim park maszynowy, pochodzi w znacznej części z końca ubiegłego i początku bieżącego stulecia. Stosując przyjęte normy kalkulacyjne, kapitał ten zamortyzował się — ostrożnie mówiąc, — już w znacznej części. Wielozmienna praca przyspiesza terminy zupełnej amortyzacji. Ale przyjęte terminy amortyzacyjne nie są identyczne z życiem maszyny, które można przedłużyć, odnawiając na ciężkich trwalszych częściach, szybciej zużywające się części aktywne. Mimo to, powstaje jednak problem przyspieszonego odnowienia kapitału stałego, czyli inwestycyj maszynowych i urządzeniowych w celu zapobieżenia dekapitalizacji.

Musimy uwzględnić, że nie cały kapitał rzeczowy, że nie wszystkie, nadające się do racjonalnego użytku, maszyny włókiennicze zostały już uruchomione. Uruchomiono już około 80 proc. posiadanej ilości maszyn, a włączenie rezerw maszynowych do wytwórczości zależy od współczynnika ludzkiego, to znaczy od wzrostu liczby włókniarzy — fachowców i od dalszego przejścia na zwiększoną normę obsługi maszyn, od ruchu wielowarsztatowców.

Posiadamy więc jeszcze niewykorzystane rezerwy kapitału stałego. Ciężaru sprawy regeneracji parku maszynowego we włókiennictwie, ta rezerwa nie zmniejsza, ponieważ istnieje słuszna tendencja podniesienia produkcji przez włączenie rezerwy maszynowej do aktywnego parku, a nie pozostawianie jej w charakterze zapasu regeneracyjnego. O inwestycjach, które by w ciągu szeregu lat pozwoliły na zupełne odnowienie kapitału stałego włókiennictwa, oczywiście mowy być nie może. W ciągu kilku lat niemożliwe jest nagromadzenie takiej ilości kapitału, który równałby się nagromadzonemu przez kilkadziesiąt lat. Ilość dewiz, które Państwo może wydzielić na zaspokojenie tych potrzeb. jest stosunkowo mała, pozostaje więc w zasadzie mały import i produkcja narzędzi wytwórczych w kraju.

Powiedzieliśmy, iż termin amortyzacyjny nie pokrywa się z życiem całości maszyny, której czysto narzędziowe części znacznie szybciej się zużywają i szybciej „umierają", niż ciężkie części konstrukcji. Powstaje więc możliwość regeneracji kapitału stałego przez odnowienie — począwszy od lekkiego a kończywszy na generalnym remoncie. W tym kierunku właśnie poszło Min. Przemysłu i Handlu, tworząc dla przemysłu włókienniczego własną bazę remontową i jednocześnie bazę zaopatrzenia w nowe narzędzia produkcji. Wydzielono cały szereg fabryk metalurgicznych, które jako Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych przeprowadzają prace remontowe i montażowe oraz rozpoczną w b. r. produkcję serii nowych maszyn włókienniczych, (zgrzeblarki do bawełny, trzepaki do szmat, snowadła szybkobieżne i przędzarki nowej konstrukcji, zespoły zgrzeblarskie trójmaszynowe, wilki obrotowe i zgrzeblne z odkurzaczami, aparaty pomocnicze do maszyn przędzalnianych, przewijarki i nawijarki, około 90 tys. kg części itd.).

Oprócz własnej bazy metalurgicznej, przemysł włókienniczy przez swoje Biuro Części Zamiennych zamawia rozmaite części do maszyn w poszczególnych fabrykach przemysłu metalowego. Tak np. Zjednoczenie Metalowe Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Łodzi nastawiło produkcję kilku swoich firm na części zamienne do maszyn włókienniczych.

Jeśli więc powtórzymy sobie pytanie, czy potencjał przemysłu włókienniczego rośnie, musimy — (uwzględniając stałe włączenie nieuruchomionych dotychczas rezerw maszynowych do aktywnego parku maszynowego przy utrzymaniu kapitału stałego drogą remontów), powiedzieć, że potencjał ten rośnie. Granica tego wzrostu — to w zasadzie 20 proc. rezerw maszynowych. Rezerwa ta wystarcza zupełnie, aby umożliwić potężne podniesienie produkcji przemysłu włókienniczego. W współczynniku zmianowości (to znaczy w wykorzystaniu uruchomionych maszyn w dwóch lub trzech zmianach) leży jeszcze jedna wielka możliwość przekroczenia planów i planowania coraz większych ilości.

Ale to już nie sprawa maszyn, lecz sprawa ludzi, o których będziemy mówić następnym razem.

(Le-Be)

Śląsk i Łódź prowadzą...

Piękny rozwój spółdzielczości z „wódczaną" plamą

Z końcem roku kalendarzowego zwykliśmy podsumowywać wyniki i osiągnięcia minionego roku. W życiu gospodarczym kraju bardzo po W roku 1946 obórt miejskich spółdzielczy. Spójrzmy więc, jak pracowała spółdzielczość w roku 1947. Zajmiemy się specjalnie miejską spółdzielczością spożywców.

81 MILIARDÓW ZŁ. OBROTU Na początku już należy stwierdzić iż rok 1947 był dla spółdzielczości okresem pięknego rozwoju. Mówią nam to cyfry: W roku 1946 obrót miejskich spółdzielni spożywców wynosił 34 miliardy zł., w roku 1947 wzrósł on przeszło dwukrotnie, osiągając 81 miliardów zł. Suma ta przewyższyła o 40 proc. spodziewane obroty.

WOJ. ŁÓDZKIE NA DRUGIM MIEJSCU Jak wynika z zestawień, spółdzielczość najlepiej się rozwija w okręgu śląskim, gdzie miejskie spółdzielnie spożywców liczą 382 tys. członków, a obroty w 1947 r. wynosiły 16 miliardów zł. Na drugim miejscu znajduje się woj. łódzkie: 215 tys. członków i 12 miliardów 650 milionów zł. obrotu. Łód poza tym znajduje się **na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o obroty przypadające na jedną spółdzielnię.** — Podczas gdy przeciętny targ roczny spółdzielni miejskiej wynosi 13 milionów zł., w woj. łódzkim sięga 20 milionów zł. rocznie. To, że właśnie Śląsk i Łódź przoduje w spółdzielczości, świadczy o wysokim wyrobieniu społecznym polskich robotników. Potwierdzeniem wniosku jest fakt, iż znaczna ilość spółdzielni miejskich — to spółdzielnie przyfabryczne. Na ogólną ilość 1642 miejskich spółdzielni, istnieje 786 spółdzielni powszechnych, 625 — przyfabrycznych i 271 — wojskowych. Spółdzielnie te zrzeszają 1 milion 220 tys. członków, z czego 400 tys. — to właśnie członkowie spółdzielni przyfabrycznych.

6993 SKLEPÓW W r. 1947 spółdzielnie miejskie posiadały ogółem 6993 sklepów, w tym 5352 sklepy spożywcze i 1641 włókienniczych, masarskich, żelaznych itp. oraz 29 domów towarowych. Poza tym istniało 856 wytwórni spółdzielczych 386 piekarń, 267 masarni, 69 wytwórni wód gazowych i 134 innych.

WÓDCZANA STRONA PROBLEMU Mówiąc o obrotach spółdzielni nie należy pominąć milczeniem faktu, iż **przeciętnie 35 proc. ogólnych obrotów stanowi wódka. A więc jeszcze nie wszystko jest w spółdzielczości idealne.** Czy winne są tu spółdzielnie, czy konsumenci, nie wiemy, lecz należałoby życzyć sobie w tym nowym roku, aby wódka w obrotach spółdzielni miejskich stanowiła nieco mniejszy procent. (ibk.)

Migawki

EKSPORTUJEMY BEKONY

Przemysł konserwowy zawarł transakcję na dostawę do Anglii pierwszej partii wyrobów mięsnych w ilości 300 ton. Zamówienie zostanie wykonane w ciągu stycznia i lutego rb. przez 4 państwowe wytwórnie mięsne. Państwowa Przetwórnia Mięsna w Bydgoszczy wysłała w tych dniach pierwszą partię w ilości 20 ton. W Bydgoszczy bawił delegat Brytyjskiego Ministerstwa Wyżywienia p. Johnston, który zapoznał się z urządzeniami bydgoskiej przetwórni mięsnej oraz z metodami produkcji i wyraził się z pełnym uznaniem o wysokiej jakości polskich przetworów mięsnych.

MORSKA CENTRALA HANDLOWA

Morski Instytut Rybacki i Bank Rybaków Morskich w Gdyni utworzyły z dniem 1 stycznia 1948 r. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą „Morska Centrala Handlowa" z siedzibą w Gdyni. Przedmiotem działalności nowej spółki są wszelkie czynności organizacyjne i handlowe, związane z zaopatrywaniem przedsiębiorstw żeglugowych, portowych, handlu rybnego, przetwórni oraz rybaków morskich w tabor pływający, surowce i artykuły niezbędne w ich działalności gospodarczej.

2.800.000 CZŁONKÓW ZW. ZAW.

W ciągu roku 1947 liczba osób pracujących, zorganizowanych w polskim ruchu zawodowym, wzrosła o 700 tys. osób, a ogólna liczba związkowców dochodzi obecnie do 2 milionów 800 tys. członków.

19 i 20 MARCA B. R. TARGI OLSZTYŃSKIE

Ministerstwo Ziem Odzyskanych zleciło zorganizowanie pierwszych targów olsztyńskich już na wiosnę b. r.

Wiosenne Targi Olsztyńskie odbędą się w Olsztynie w dniach 19 i 20 marca b.r. Na Targach obok produkcji rolnej będą szeroko reprezentowane wytwory przemysłu miejscowego, rękodzielnictwa i sztuki ludowej.

Usprawnienie gospodarki lekarstwami

Zadania Komisji Koordynacyjnej

Troska zaopatrzenia ludności w lekarstwa jest przede wszystkim zadaniem Ministerstwa Zdrowia, od strony produkcyjnej problem ten zależy od Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zbyt dokonywany jest przez Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego przy współudziale i opinii Naczelnej Izby Aptekarskiej i t.p.

Od dawna już odczuwana była potrzeba utworzenia jakiejś komórki, która by reprezentując najbardziej zainteresowane tym zagadnieniem czynniki, kordynowała i porządkowała gospodarkę lekami.

Z tego to względu na mocy porozumienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z Ministerstwem Zdrowia powołano Komisję Koordynacyjną, złożoną z delegatów, wyznaczonych po jednym z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Zdrowia, Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego, oraz Zjednoczenia Przemysłu Farmaceutycznego.

Zadaniem Komisji Koordynacyjnej jest opiniowanie, uzgadnianie i wytyczanie zadań we wszystkich zagadnieniach dotyczących leków na odcinkach: produkcyjnym, importowym oraz obrotu. Komisja ma prawo powierzać opracowanie poszczególnych zagadnień przedstawicielom instytucyj zainteresowanych danym problemem, jak również zasięgać opinii znawców danej specjalności.

Czarna magia w białym przemyśle

Nowo wynalezione przez Instytut Przemysłu Cukrowniczego aparaty, służące do kontrolowania ciągłości pracy w cukrowniach działają za pomocą fal radiowych i mogą być zainstalowane w odległości 100 km od miejsca produkcji. Dzięki temu w przyszłości terenowe zjednoczenia przemysłu cukrowniczego będą miały możność stałej kontroli ciągłości i nasilenia prac w zakładach przetwórczych.

Próby zastosowania tych aparatów w praktyce, dały wyniki pozytywne.

Pod banderą naszej floty handlowej

W portach polskich zarejestrowanych jest obecnie 45 statków daleko morskich: 31 parowców, 11 motorowców i 3 żaglowce z motorami pomocniczymi. Wśród statków jest 35 jednostek towarowych, 3 pasażerskie, 3 szkolne, 2 tankowce, 1 lodołamacz i 1 statek rotowniczy.

Liczba zarejestrowanych holowników wynosi 41; statków pasażerskich żeglugi przybrzeżnej 13, lodołamaczy przybrzeżnych — 3, poza tym 1 tankowiec przybrzeżny, 1 statek hydrograficzny i 1 statek dla nurków.

Ze statków przeznaczonych dla celów rybołówstwa morskiego wciągnięto do rejestru 19 trawlerów parowych, 10 trawlerów motorowych i 17 żaglowców z motorami; łodzi motorowych zarejestrowano 55. Prócz tego rejestry obejmują 184 jednostek pomocnicze, jak barki, bazy nurkowe, dźwigi pływające, promy, pogłębiarki, pontony, jachty i t.p.

Większa część polskich statków handlowych posiada jako port macierzysty Gdynię, gdzie zarejestrowano dotychczas 105 jednostek pływających, nie licząc pomocniczych, 71 statków zarejestrowanych jest w Gdańsku, 8 w Szczecinie, 4 w Elblągu, 3 w Pleniewie i Jelitkowie, po 2 w Darłowie, Ustce i Sopocie oraz 1 w Świnoujściu, Chłopowie i Siankach, 81 poskich statków morskich jest wyposażonych w aparaty radiotelegraficzne.

997 nowych węglarek

Państwowa Fabryka Wagonów w Sanoku wykonała plan w r. ub. w 100%, produkując 997 nowych węglarek. Oszczędności materiałowe w czwartym kwartale wynosiły około 480.000 zł. miesięcznie.

Berlin, w styczniu

Edmund Osmańczyk

Kraj, który ma 17 premierów

Wieści z Niemiec

Po powrocie do Berlina z czteromiesięcznej blisko podróży zastałem w domu całe stosy prasy niemieckiej, dzienników, tygodników, miesięczników, książek. Przeglądając te masy zadrukowanego papieru mogłem stwierdzić, że w mentalności Niemców nie zaszły żadne istotne zmiany. Z wycinków które robiłem czytając, ułożyła się dość interesująca mozaika. Na marginesie pisania reportaży o Europie i Ameryce przetłumaczyłem więc kilkanaście wycinków, sądząc, że zainteresują one p. T. Czytelników.

* * *

W Landau, w strefie francuskiej, odbywa się rekrutacja Niemców do Legii Cudzoziemskiej. Około stu Niemcom tygodoniowo udaje się spełnić wymagane warunki i wyjechać do Afryki. Stanowi to 8 proc. zgłaszających się.

* * *

W Niemczech Zachodnich Szwajcarskie Biuro Pomocy żywi przeszło 220.000 dzieci niemieckich.

* * *

Półtora miliona paczek miesięcznie nadsyłanych jest jako pomoc dla Niemców przez osoby prywatne ze Stanów Zjednoczonych. Nie o wiele mniej przesyła Ameryka Południowa. Pomagają również Niemcom Dania, Szwecja, Szwajcaria i Anglia. Z wysyłanych do Europy przez organizacje charytatywne, t zw. „Care-Package", Niemcy otrzymali dwie trzecie ogółu przesyłek.

* * *

W Stanach Zjednoczonych ukazały się w handlu pochodzące z niemieckiej produkcji aparaty fotograficzne Leica 1:2 i Rolleiflex-Tessar 1:3.5. Jednocześnie cena została podwyższona z 392 na 448 dolarów za Leicę i z 300 na 375 dolarów za Rolleiflex. Prasa niemiecka nie podaje, czy aparaty te są zakupywane przez Stany Zjednoczone i po jakim kursie (oficjalny wynosi 1 dolar — 10 marek, a 10 marek — 2 papierosy amerykańskie), czy też są po prostu wywożone do Stanów Zjednoczonych jako reparacje z bieżącej produkcji.

* * *

Margarette von Blomberg, wdowa po byłym Generalfeldmarszałku, wytoczyła proces Ernestowi Gisevius, autorowi znanej książki p. t. „Bis zum bittern Ende" o oszczerstwo. Gisevius w książce swej opisującej lata rządów hitlerowskich, twierdzi, że v. Blomberg ożenił się z zawodową prostytutką. Proces odbędzie się w lutym br w Hamburgu. Gisevius, który przebywa stale w Szwajcarii, zgłosił już gotowość przedłożenia dowodów prawdy.

* * *

Niemcy podzielone są na cztery okupacje, te zaś na 17 krajów (Länder), posiadających własne rządy. W sumie więc Niemcy mają dziś 17 premierów i 169 ministrów.

Liczba urzędników krajowych i samorządowych jest dwukrotnie wyższa niż za czasów Republiki Weimarskiej a półtora razy większa niż za czasów Hitlera. Procent hitlerowców wśród urzędników jest jednak dwukrotnie mniejszy niż za czasów Hitlera za to półtora raza większy, niż za czasów Republiki Weimarskiej.

* * *

Amerykańska Komisja dla karania zbrodni wojennych ogłosiła wyniki swej dwuletniej pracy w Niemczech. Tak więc Komisja pociągnęła do odpowiedzialności 1649 osób, oskarżonych o zbrodnie wojenne, 1399 oskarżonych zostało uznanych za winnych przekroczenia praw i obyczajów wojennych, z czego 424 zostało skazanych na śmierć przez powieszenie, 192 na dożywotnie ciężkie więzienie, 783 na szereg lat ciężkiego więzienia, 250 osób zostało uwolnionych.

1399 osób na 18 milionów Niemców, żyjących w strefie amerykańskiej oznacza, że zaledwie tysięczny ułamek jednego procentu wszystkich Niemców jest winny zbrodni wojennych. 99,998867% Niemców jest niewinnych. Przypadkowo jest to ten sam procent Niemców, który w wyborach głosował na Hitlera. Rachunek się więc zgadza i Amerykańska Komisja dla karania zbrodni wojennych nie mogła więcej Niemców w ciągu dwu lat ukarać, bo więcej winnych nie było.

Edmund Osmańczyk

KALENDARZYK

OBSTON **17** STYCZNIA

DZIŚ: Antoniego
JUTRO: Kat. św. Piot.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 258-60
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117
Straż Pożarna	— tel. 8

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:

Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), — Czyńskiego (Rokicińska 53), Dancerowej (Zgierska 63), Kowińskiej - Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 91). Sinieckiej (Rzgowska 51).

TEATRY

TEATR W P. (Cegielniana 24) — o godz. 19 „Krakowiacy i górale".
TEATR TUR — (ul. 11 Listopada 21) o godz. 19.15 „Damy i huzary".
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (ul. Przejazd 34) — o godz. 19,15 J. B. Priestley'a — „Inspektor przyszedł".
TEATR „SYRENA" — TRAUGUTTA 1 o godz. 19.30 „Wgląd w Rząd".
TEATR „OSA" (Zachodnia 43, tel. 140-09) o godz. 19.30 „Wielki mecz".
TEATR „LUTNIA" (Piotrkowska 243) o godz. 19,15 operetka „Nitouche".
TEATR LALEK „BARAMUSZKA" (ul. Piotrkowska 65) czynny w soboty o godz. 16, w niedz. i święta o godz. 12 i 14.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Znachor" (17, 19, 21, niedz. 15).
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „As wywiadu" (17, 19, 21, niedz. 15).
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Konik garbusek" (16,30, 18,30, 20,30, niedz. 14,30).
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Znak Zorro" — (17, 19. 21, niedz. 15).
HEL — ul. Legionów 2/4: „Piękna przygoda" (17, 19, 21 niedziela 15).
MUZA — Ruda Pabianicka: „Noc grudniowa" (18, 20, niedz. 16, 18).
OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: Z powodu remontu nieczynne.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Symfonia pastoralna" (15, 17, 19, 21, niedz. 13).
PRZEDWIOŚNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Znak Zorro" (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Spotkanie" (17, 19, 21, niedz. 15).
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Człowiek z karabinem" (17, 19, 21, niedz. 15).
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Jaśnie pan szofer" (16,30, 18,30, 20,30, niedz. 14,30).
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Kulisy Wielkiej Rewii" (15,30, 18, 20,30, niedz. 13).
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Ludzie i myszy" (16.30, 18.30, 20.30 niedz. 14.30).
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Tajemniczy nieznajomy" (17, 19, 21, niedz. 15).
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „14 Lipca" (17, 19, 21, niedz. 15).
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Skarb Tarzana" (15, 17, 19, 21, niedziele 13).
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Wesoły sublokator" (16,30, 18,30, 20,30, niedz. 14,30).
TĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „Kulisy Wielkiej Rewii" (16, 18,30, 21, niedz. 13,30).
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Belita tańczy" (17, 19, 21).

Zebrania i odczyty

DZIŚ:

— W świetlicy PZPB Nr. 21, o godz. 18 odczyt prof. Weychert - Szymanowskiej pt. „Zagadnienia historyczne".
— W Wojsk. Instytucie Wydawniczym o godz. 13 odczyt prof. Makraczuka pt.: „Od P.K.W.N. do chwili obecnej".
— W świetlicy f-my Płoch i Nicielnie, o godz. 13.30 odczyt prof. Jackiewiczowej pt. „Powstanie klasy robotniczej".
— W lokalu własnym, Piotrkowska 67, o godz. 18 walne zebranie sekcji lekkoatletycznej ŁKS.
— W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 18 zebranie ogólno informacyjne członków sekcji rynkowej.
— W lokalu TUR.u, Kopernika 8, o godzinie 14 zebranie partyjnego aktywu gospodarczego PPS i PPR.
— W lokalu AZWM „Życie", Piotrkowska 48, o godz. 20 zebranie członków sekcji humanistycznej oraz wydziału kół szkolnych.
— W sali PZPB Nr 3 (Piotrkowska 295) o godz. 17 zebranie członkiń Ligi Kobiet w Łodzi.

JUTRO (18. 1. 1948):

— W lokalu własnym, Wólczańska 5, o godz. 10 zebranie pracowników wydziału komunikacji Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użyt. Publicznej.
— W sali archiwum miejskiego, Plac Wolności 1, o godz. 11 odczyt mgr. Kaczmarka pt. „Stara Łódź" i wycieczka na teren Starego Miasta.
— W lokalu własnym, Skorupki 6/8, o godz. 10 zebranie aktywistów TUR-u.
— W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 262, o godz. 9 zebranie koła aktywu szkolnego ZWM i odczyt ob. Daniszewskiego pt. „Narodziny ruchu robotniczego w Polsce".
— W lokalu własnym, Jaracza 3, o godz. 8 zebranie członków Polsk. Zw. b. Więźniów Politycznych.
— W lokalu własnym, Traugutta 18, o godz. 10 pokój 410, zebranie kierowców samoch., należących do Zw. Zaw. Prac. Przem. Konfekc. i Odzieżowego.
— W lokalu własnym, Andrzeja Struga 1, o godz. 10 zebranie i wybory do Zarz. Wojew. Ligi Kobiet.

Z kroniki milicyjnej

UTONIĘCIE 12 LETNIEGO CHŁOPCA

Nowa ofiara basenów poniemieckich w Łodzi

Wczoraj około godz. 12 w południe z basenu przy Al. Kościuszki 5-7 wydobyto zwłoki 12-letniego chłopca. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej i licznych zastrzyków dosercowych chłopca nie dało się przywrócić do życia. Nazwiska jego nie dało się dotąd ustalić.

Na marginesie tego tragicznego wypadku nadmienić należy, że akcja likwidacji zbytecznych już basenów poniemieckich posuwa się naprzód żółwim krokiem, gdy tymczasem pochłaniają one coraz to nowe ofiary. Najwyższy czas, by skończyć z basenami śmierci!

UWAGA, ŚLISKO!

Ostatnio coraz częstsze są wypadki złamania rąk i nóg na skutek poślizgnięcia się i upadku na ulicach.

Robotnik Franciszek Osímowicz, zam. ul. Gdańska 89, lat 41 wychodząc o godz. 22 z fabryki PZPB Nr. 2 przy ul. Ogrodowej doznał na skutek upadku złamania kości ramieniowej tuż przy stawie. Lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala św. Józefa.

Jan Tołwacki, zam. przy ul. Kadłubka doznał w podobnych warunkach złamania lewego podudzia.

Na ul. Kopernika uległ identycznemu wypadkowi 35-letni Adam Kolag, zam. przy ul. Wólczańskiej.

WYBUCH KOTŁA W FARBIARNI

W farbiarni i wykończalni PZPB nr. 4 przy ul. Gdańskiej 163 miał wczoraj miejsce wybuch kotła. Robotnik Franciszek Frontczak, zam. przy ul. Śródmiejskiej 1 doznał oparzenia II stopnia twarzy i rąk i przewieziony został do szpitala Ubezp. Społ. (O)

ŚMIERĆ PRZY PRACY

14 bm. zmarł nagle przy pracy, w trakcie oczyszczania kotła w elektrowni łódzkiej Michał Sęk, lat 32, zamieszkały w Łodzi przy ul. Dowborczyków 29. Przybyły lekarz stwierdził zgon. Przyczyną śmierci — prawdopodobnie atak serca.

ZNOWU OFIARA PIJAŃSTWA

Tuż przy przystanku tramwajowym przy ul. Zgierskiej róg Muranowskiej uległ wypadkowi tramwajowemu Władysław Baczyński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sanockiej 35.

Baczyński, znajdując się w stanie nietrzeźwym usiłował wyskoczyć z tramwaju nr. 11, zdążającym w kierunku Julianowa, wyskoczył jednak tak niefortunnie, że dostał się pod koła pierwszej przyczepki, które obcięły mu prawą stopę.

Lekarz pogotowia odwiózł rannego do szpitala św. Jana.

POTRĄCONY PRZEZ TRAMWAJ

Dn., 15 bm. o godz. 22 na Placu Wolności został potrącony przez tramwaj Zdzisław Maręcki, student z Warszawy. Nieszczęśliwy uległ pęknięciu podstawy czaszki. Lekarz Pogotowia odwiózł ofiarę wypadku w stanie ciężkim do szpitala.

WYPADEK NA ŚLIZGAWCE

9-letni Ireneusz Pawlak, powracając w dniu wczorajszym ze szkoły, udał się na zaimprowizowaną ślizgawkę na stawach przy ul. Teofilowskiej. W pewnym momencie zbyt cienka jeszcze powłoka lodowa załamała się i Pawlak wpadł do wody.

Przechodnie wydobyli chłopca ze stawu, mimo jednak natychmiastowej pomocy, udzielonej przez lekarza Pogotowia, nie udało się przywrócić go do życia.

Szachy

SZACHY

Zad. Nr. 106. Autor: S. Limbach, Częstochowa
(nad. na konk. pam. Marienstrassa)

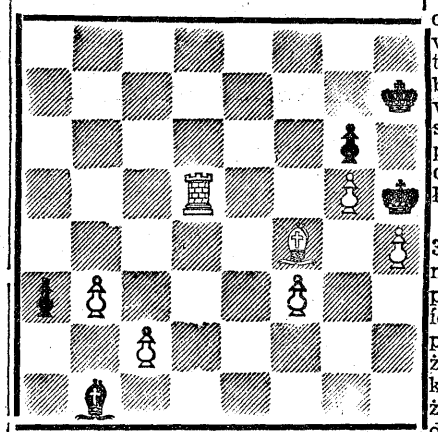

Białe: Kh7, Wd5, Gf4, Pf3, g5, h4, b3, c2 (8).
Czarne: Kh5, Gb1, Pa3, g6 (4).
Mat w 3 posunięciach. 3 pkt.

Zad. Nr. 107. Autor: S. Limbach, Częstochowa
(nad. na konk. pam. Marienstrassa)

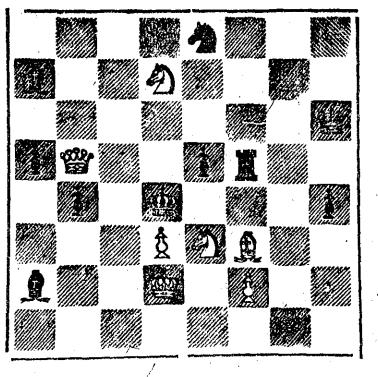

Białe: Kd2, Hb5, Gf3, Sd7, e3, Pd3, f2 (7).
Czarne: Kd4, Hh6, Wf5, Ga2, a7, Se8, Pa5, b4, e5, h4 (10).
Mat w 2 posunięciach. 2 pkt.

Konkurs pamięci Marienstrassa został już definitywnie zamknięty. Ogółem nadesłano 67 zadań w tym 46 dwuchodówek i 21 trzychodówek. Rozstrzygnięcia należy się spodziewać w końcu lutego. Zapraszamy wszystkich kompozytorów do wzięcia udziału w III konkursie „Dziennika Łódzkiego".

W niedzielę, 18 bm. o godzinie 10 rano w lokalu Klubu Szachowego Związków Zawodowych w Zgierzu odbędzie się towarzyski mecz szachowy na 6 szachownicach pomiędzy zgierskim Klubem i drużyną YMCA z Łodzi. W łódzkiej drużynie wezmą m. in. udział mistrzowie Makarczyk, Matkowski i Piechota.

KOMUNIKAT ŁÓDZKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU SZACHOWEGO

Łódzki Okręgowy Związek Szachowy organizuje turniej drużynowy o mistrzostwo klasy „B". Do turnieju dopuszcza się wszystkie bez wyjątku kluby i sekcje szachowe (przy świetlicach, szkołach, instytucjach itp.). Zgłoszenia drużyn przyjmuje sekretariat Ł. O. Z. Szachowego (lokal świetlicy PZB Nr 6, Łódź, Piotrkowska 194).

W tymże lokalu odbędzie się dnia 30 stycznia rb. o godz. 18 losowanie, do którego zgłoszone drużyny proszone są o wydelegowanie swoich przedstawicieli. Turniej rozpocznie się 1 lutego. Zwycięska drużyna wchodzi do klasy „A" i uzyskuje prawo udziału w turnieju drużynowym o mistrzostwo miasta Łodzi.

Opera na estradzie w „Czytelniku"

W sobotę, dnia 17 stycznia 1948 roku o godz. 19.30, w sali „Czytelnika" Piotrkowska 96, dana będzie opera Puccini'ego „Madame Butterfly".

Udział biorą: Irena Gierałtowska, Krystyna Chylińska, Elżbieta Landsberżanka, Stanisław Lestan, Stanisław Romański, Jan Górski i Włodzimierz Gołobow.

Libretto czyta Włodzimierz Gołobow.

W niedzielę dnia 18 stycznia 1948 roku o godz. 17, również w sali Czytelnika, Piotrkowska 96, w ramach Opery na Estradzie usłyszymy „Halkę", operę w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

Udział biorą: Dina Pawłowska, Krystyna Chylińska, Elżbieta Landsberżanka, Stanisław Lestan, Stanisław Romański, Michał Marchut, Włodzimierz Gołobów, Stefan Kałużyński, Jan Górski.

Partie chóralne w wykonaniu solistów zespołu operowego.

Libretto czyta Andrzej Wesołowski.

Kierownictwo muzyczne obu oper — Tadeusz Markowski, dyrygent opery.

Ceny biletów: normalne zł. 250.—, 200.—, 150.—; dla członków Spółdz. Wyd. „Czytelnik" i młodzieży zł. 100.—. Przedsprzedaż w księgarni „Czytelnika", Piotrkowska 96. W niedzielę w kawiarni „Fraszka", tamże.

PRZYJACIEL
TYGODNIK DLA STARSZYCH DZIECI

Z ukosa

Zero nic nie znaczy

— Mój mąż ma może wiele wad — zwierzała się pani Janka swej przyjaciółce, pani Lali — ale mam pewność, że nigdy nie kłamie. Ja mu zresztą odpłacam tym samym. Umówiliśmy się jeszcze przed ślubem, że zawsze będziemy sobie mówili prawdę. Gdyby jedno z nas przyłapało drugie na kłamstwie, byłoby to przyczyną naszego natychmiastowego rozejścia się.

— Hm... — uśmiechnęła się sceptycznie p. Lala — to ładnie, że mu tak wierzysz. Ja bym jednak na twoim miejscu nie była tak absolutnie pewna jego prawdomówności. Znam mężczyzn.

— Mężczyzn może. ale nie Karola.

— Gdzież on jest teraz?

— Pojechał na urlop do Zakopanego.

— Zatrzymał się w pensjonacie?

— Nie, u jakichś swoich prywatnych znajomych. I wyobraź sobie, że fatalnie biedak na tym wyszedł, bo pani domu właśnie zachorowała, a, że ojciec jest przez cały dzień zajęty, więc na Karola spadł obowiązek opiekowania się ich dzieckiem. Popatrz, co mi pisze.

Pani Janka wyjęła list i zaczęła odczytywać wyjątki:

„... wiesz kochanie, że od rana do wieczora muszę być opiekunem małej, 7-letniej Wandzi, Karmić, wyprowadzać na spacery, obmyślać zabawy. Dziewczynka jest miła, ale bardzo rozkapryszona. Po prostu, ani przez chwilę nie mogę być sam. No, ale trudno. Trzeba się jakoś Kowalskim odwdzięczyć za gościnę, prawda?".

— No, tak... — współczująco westchnęła p. Lala — to rzeczywiście dość męczące. Ale, à propos Zakopanego. Czy wiesz, że pojutrze tam jadę? Może mam coś od ciebie zawieźć twemu mężowi?

— Bardzo ci będę wdzięczna. Na jutro przygotuję małą paczuszkę i list.

Przybywszy do Zakopanego, przyjaciółka pani Janki, jeszcze tegoż wieczora spotkała przypadkowo w szatni kawiarnianej pana Karola. Był z jakąś przystojną młodą kobietą i robił wrażenie bardzo zaabsorbowanego swoją towarzyszką.

Ujrzawszy przyjaciółkę żony, zmieszał się trochę, ale przedstawił sobie wzajemnie obie panie:

— Pani Majewska — panna Kowalska, córka moich przyjaciół.

— Więc to jest ta mała Wandzia, którą pan się opiekuje? — zapytała z ironią pani Lala, gdy panna Kowalska podeszła do lustra, aby poprawić fryzurę — Pisał pan, że ma 2 lata.

— Ma dwadzieścia, ale widocznie zapomniałem dopisać zero. Zresztą to drobiazg. Zero przecież nic nie znaczy, więc chyba nie rozminąłem się z prawdą? — szepnął pani Karol z miną tak komicznie błagalną, że pani Lala musiała się roześmiać.

— No, już dobrze. Niech pan będzie spokojny. Zero naprawdę nic nie znaczy i jeżeli o mnie chodzi, nie stanie się ono powodem waszego rozwodu.

KLEKS.

Opłatek w Zw. Weteranów Powstań Śląskich w Łodzi

Zarząd Związku Weteranów Powstań Śląskich urządził dnia 10 bm. „Choinkę" dla sierot po poległych powstańcach i dla dzieci członków tej organizacji. Na uroczystość przybyło około 150 dzieci, które po podwieczorku i wśród zabawy obdarowane zostały paczkami ze słodyczami i prezentami w postaci ciepłej odzieży itp.

Następnego dnia 11 bm. w niedzielę, odbył się tradycyjny „Opłatek" dla członków Związku b. Powstańców.

Wyprawki dla niemowląt

Wydziały Opieki Społecznej przy Starostwach Grodzkich wydają także wyprawki dla niemowląt w postaci materiałów w ilości 20 mtr. Prawo do wyprawek mają kobiety, korzystające ze świadczeń Opieki Społecznej.

Matka może się starać o wyprawkę w 7 miesiącu ciąży. Wnioski należy kierować do odnośnych Starostw Grodzkich. j. w.

Zmiana podatków od psów

Uchwałą MRN wprowadzona została nowela do statutu podatku od psów. Opłatę roczną podwyższono o 100 proc.

Z każdego pierwszego psa i za psy łańcuchowe płaci się po 1200 zł. po datku. Za każdego następnego psa po 2000 zł.

Psy rasowe — myśliwskie stanowią wyjątek, gdyż opłata za nie niższa jest o 50 proc. „Rasowość" musi być jednak udowodniona odpowiednim zaświadczeniem. (o)

Za pieniądze ze zbiórki aparaty radiowe

W listopadzie ubiegłego roku odbyła się zbiórka publiczna urządzona przez Okręgowy Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Łodzi na rzecz radiofonizacji osiedli robotniczych i wiejskich, świetlic, szpitali, szkół.

Ogólnie zebrano 133.305 złotych, po odliczeniu kosztów czysty dochód wyniósł 115.632 złote.

Z pieniędzy tych zostało zakupionych:

3 aparaty typu „AGA" na sumę 70 tysięcy złotych i 2,5 tysięcy m. przewodu dla szkół — za 52.500 zł., czyli razem rozchodowano 122.50 zł.

Aparaty zostały uroczyście przekazane, podczas audycji radiowej, następującym organizacjom:

1) Związkowi Harcerstwa Polskiego dla świetlicy na Bałutach,
2) Związkowi Młodzieży Wiejskiej „WICI",
3) Publicznej Szkole Powszechnej w Tomaszowie Mazowieckim.

Pożary

OD PIECYKA ELEKTRYCZNEGO

Przy ul. Kilińskiego 227 zapaliła się od piecyka elektrycznego podłoga. Zaalarmowana straż ugasiła pożar usuwając płonące części podłogi i belek.

W FABRYCE JEDWĄBNICZO-GALANTERYJNEJ

W Państw. Zakładach Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego Nr 1 przy ul. Nawrot 46 wybuchł pożar w szarparni. Przybyłe na miejsce wypadku 2 oddziały straży pożar zlikwidowały.

W ZJEDNOCZENIU PRZEMYSŁU ORGANICZNEGO

W kotłowni Zjednoczenia Przemysłu Organicznego przy ul. Sienkiewicza 55 na skutek zaprószenia zapaliło się zmagazynowane drzewo. Zaalarmowane 2 oddziały straży pożar ugasiły, nie dopuszczając do rozszerzenia się płomieni na wyższe piętra zabudowań (jb.)

Drogie „maszynki"?

Niejednokrotnie już pisaliśmy o tym, iż w żadnym wypadku nie wolno sprzedawcom uzależniać sprzedaży jednego towaru od nabycia drugiego. Niestety nie wszyscy, jak widać, stosują się do tego zarządzenia. Np. p. Linkowski, właściciel sklepu przy ul. Piotrkowskiej 120, nie chciał sprzedawać żyletek klientom, którzy nie kupili maszynki do golenia. Sprawą tą zainteresowała się Komisja Specjalna. W czasie dochodzenia okazało się, iż Linkowski czynił to nie ze względu na brak żyletek, gdyż posiadał ich na składzie bardzo wiele, lecz w celu zwiększenia obrotów przez „przymusową" sprzedaż maszynek do golenia.

Komisja Specjalna ukarała Linkowskiego grzywną w wysokości 300.000 zł. (Bi)

Hurtowe ceny warzyw i owoców

Warzywa:
Buraki ćwikłowe 14 zł za kg.
Cebula twarda 35—40 zł za kg.
Kalafiory 60—85 zł za sztukę.
Kapusta biała 6—8 zł za kg.
Kapusta włoska 20—25 zł za kg
Kartofle 8 zł za kg.
Marchew 11—13 zł za kg.
Pietruszka 30—35 zł za kg.
Pory 25—28 zł za kg.
Rabarbar 150—170 zł za kg
Selery 25—30 zł za kg.
Owoce:
Gruszki 100—180 zł za kg.
Jabłka 80—150 zł za kg.

Zdobywcy Arktyki

Dwa lata w okowach lodów

Szerokie masy społeczeństwa u nas i na Zachodzie dowiedziały się o osiągnięciach Związku Radzieckiego w tej dziedzinie badań arktycznych dopiero w r. 1928. Stało się to ostatnim nieszczęśliwym locie statku powietrznego „Italia", i prowadzonego przez generała włoskiego Umberto Nobile, w drodze powrotnej z bieguna północnego do Spitzbergen. O kilka dni wcześniej statek ten dokonał z powodzeniem dwóch lotów badawczych nad Arktyką. Nieszczęście wydarzyło się nie daleko portu Kingsbay. Siła uderzenia statku o lód wyrzuciła kilku członków załogi. Jednocześnie posypały się z unoszącego się znów w powietrze statku prowianty, namioty, aparaty radiowe i szereg innych niezbędnych przedmiotów. Od tam tej pory nie było żadnej wiadomości o statku. Rozbitkowie spędzili kilka tygodni na krze na pełnym morzu. Zostali wreszcie uratowani przez radziecki łamacz lodów „Krasin". Czyn ten wywołał na całym świecie zrozumiałe poruszenie. Dowiedzieliśmy się wtedy o szeregu innych osiągnięć radzieckich badaczy polarnych. Związek Radziecki wysunął się dzięki nim na czoło zdobywców Arktyki.

SAMOLOTEM PRZEZ BIEGUN

W r. 1937 dziesięć radzieckich samolotów przeleciało nad sercem Arktyki, nad biegunem północnym; cztery z nich wylądowały, by wznieść tu maszt ze sztandarem państwowym i zostawić grupę badaczy polarnych. Było ich czterech. Ekspedycją kierował Iwan Papanin. Założyli tu obserwatorium i w ciągu 274 dni bohaterska czwórka pozostawała w najtrudniejszych warunkach, aby prowadzić prace naukowo - badawcze i dokonując szeregu doniosłych odkryć. Lodowiec, na którym się znajdowali, przebył w tym okresie 1120 mil morskich. Do kraju wrócili na radzieckim lodołamaczu, który ich wziął na pokład w pobliżu wybrzeży Grenlandii.

Zdobycie Arktyki przez lotnictwo ma, wskutek jej położenia geograficznego niezwykłe znaczenie. Stworzenie na tych szlakach normalnej komunikacji lotniczej skróciło znacznie odległości między wieloma bardzo ważnymi punktami kuli ziemskiej. Toteż olbrzymią sensacją był lot dwóch pilotów radzieckich, Czkałowa i Gromowa przez biegun północny na trasie Moskwa — Vancouver (Alaska). Przebyli oni 9600 km bez lądowania.

PRAWIE DWA I PÓŁ ROKU W OKOWACH LODU

Wielką sławą okryła się załoga statku radzieckiego „Siedow", skutego lodami w ciągu 812 dni. Pracowała ona w niezwykle trudnych warunkach, utrzymując kontakt ze światem tylko dzięki samolotom, które startowały z dległości 1100 — 1200 kilometrów i lądowały na lodowych terenach. Statek „Siedow" przebył w tych warunkach 6000 km, zbliżając się o 370 km do bieguna północnego. W ciągu 2 i pół roku nad statkiem wisiało wciąż niebezpieczeństwo zmiażdżenia przez olbrzymie masy lodu. Grubość ich wynosiła przeciętnie 2,18 m. W końcu „Siedow" wyzwolony został z więzów przez lodołamacz radziecki „Stalin".

Obecnie istnieje w Arktyce 57 stacji polarnych, założonych przez uczonych radzieckich. Prace badawcze, dokonywane przez załogi tych stacji i częste ekspedycje, mają olbrzymie znaczenie dla wielu gałęzi wiedzy.

(rok)

Wybrał pensję za 500 lat z góry

Fantastyczne bogactwa b. fuehrera

Niżej zamieszczone urywki z książki Alberta Nordena przyniosły rewelacyjne wiadomości o fantastycznych bogactwach „władców" Trzeciej Rzeszy:

„Na czele plejady tych nowokreowanych milionerów stał Goering, który miał jakąś chorobliwą żądzę błyszczenia. Drugim z kolei członkiem nowej plutokracji niemieckiej stał się Goebbels, który np. na budowę i urządzenie swego mieszkania służbowego zażądał 2,425.000 marek, a na swój zameczek dodatkowo jeszcze kazał wypłacić sobie milion. Ribbentrop krótko przed dojściem Hitlera do władzy wszedł również do grona milionerów. W r. 1940 majątek jego wynosił blisko 4 miliony marek, t. j. powiększył się trzykrotnie w stusunku do 1931 r. Wielkimi bogaczami stali się Ley i jego bliscy współpracownicy dzięki okradaniu kas rzemieślniczych. Himmler i cały sztab jego ludzi, którzy zamordowali miliony osób, stworzyli z pracy setek tysięcy więźniów politycznych i wojennych gigantyczny przemysł, dzięki któremu generałowie SS dorobili się olbrzymiej gotówki, posiadłości i wszelkiego innego bogactwa.

„Nie należy zapominać o jednym z przywódców Rzeszy, Maksie Amann'ie, szefie partyjnego wydawnictwa. Przez jawne okradanie wszystkich gazet i ich drukarni, przez zagarnięcie pożydowskich wydawnictw stał się wreszcie panem 352 najważniejszych gazet o łącznym nakładzie 21 milionów egzemplarzy. Stanowiło to 82,5 proc. całej prasy niemieckiej. Nadzór był wprawdzie powierzony Hitlerowi, ale führer zdał się całkowicie na Amanna. Amann przy tej okazji stał się multimilionerem, nie zapominając o Hitlerze, którego majątkiem zawiadywał. Z tajnych ksiąg buchalteryjnych tego wydawnictwa, które pod koniec 1945 roku zostało znalezione i przez rząd bawarski ogłoszone, wynika, że wydawnictwo to w przeciągu 5 lat wojny oszukało rząd o „nieznaczną sumkę" — 331,141.000 marek, natomiast poszczególni führerzy nazistowscy dostawali fantastyczne premie dodatkowe.

„Głównym odbiorcą tych premii był sam Hitler, nie wliczając w to milionowych dochodów, które przynosiła przymusowa sprzedaż jego książki p. t. „Mein Kampf".

„Dla celów propagandowych udawał Hitler człowieka wyzbytego wszystkich niemal potrzeb ludzkich, co nie przeszkadzało mu prócz wyżej wymienionych milionów, pobierać jako głowa państwa 1,455.000 marek rocznej pensji, nie licząc tego, że nie płacił komornego za urządzony przez państwo dom w Berchtesgaden, w Schorfheide i w kancelarii Rzeszy. Nigdy nie złożył rachunków na 24 milionów marek, które kazał sobie wypłacać rocznie na cele ogólne. W ciągu dwu wojennych lat kasa podatkowa wypłaciła Hitlerowi i jego najbliższym zausznikom 845.000.000 marek.

Duńska gazet „Aftonbladet" podaje, że Adolf Hitler w ostatnich dwóch latach swojej kanclerskiej kariery wybrał pensję za 500 lat.

„W porównaniu z tymi trwonicielami pieniędzy, Neron, Borgia, Ludwik XIV i jego książęcy naśladowcy w Niemczech byli purytańskimi ascetami". St. O.

2 tygodnie aresztu

za pijackie psikusy

Wczoraj w sądzie starościńskim rozpatrywana była sprawa fałszywego alarmu pożarowego.

Trzech młodzieńców raczyło się alkoholem. Po wypiciu 5 ćwiartek wódki, jednemu z nich przyszedł do głowy głupi pomysł by zaalarmować straż ogniową. W pobliżu restauracji mieścił się sygnał alarmowy. Wybił więc w skrytce alarmowej szybkę w przeciągu kilku minut na miejscu „wypadku" znalazła się straż ogniowa.

Okazało się, że alarm jest fałszywy. Wypadek ten miał miejsce na peryferiach miasta. Nic dziwnego, że z chwilą ukazania się na ulicy samochodów straży pożarnej powstało zamieszanie wśród miejscowej ludności.

Zjawili się również funkcjonarjusze MO., którzy zaopiekowali się sprawcami „pożaru". Finał rozegrał się właśnie wczoraj. Sędzia prowadzący rozprawę po sprawdzeniu personaliów oskarżonych zaznaczył, że zasadniczo podobne „wyczyny" powinny być bardzo surowo karane.

Oskarżeni byli to młodzieńcy poniżej 20 lat życia. Sąd skazał ich na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu i na zapłacenie kosztów sądowych.

Sądzimy, że w przyszłości podobne wypadki się nie powtórzą i nikt samowolnie bez potrzeby nie będzie „dla kawału" wzywał straży pożarnej.

RADIO

SOBOTA, 17 STYCZNIA

12.03 Wiadom. południ., 12.08 Przegląd prasy stoł., 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju", 12.30 Koncert rozrywkowy, 13.15 Przerwa, 14.00 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu Z. Karasińskiego, 14.40 Kolędy Warmijskie i Kaszubskie, 15.00 Ciocia Jula i Wujek Adam odpowiadają dzieciom na listy, 15.15 Arie i duety operowe, 15.35 Wiadom. lokalne, 15.40 Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.12 Przegl. gospodarczy, 16.20 Rezerwa, 16.30 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta" — słuchow. dla dzieci starszych 17.00 „Przy sobocie po robocie", W przerwie — „Wiersze o Warszawie", 18.30 Rezerwa, 18.45 „Żelazna kurtyna" — powieść radiowa H. Boguszewskiej, rozdz. VII, 19.00 „Z zagadnień świata pracy", 19.15 Lekcja języka rosyjskiego, 19.30 „Melodie ludowe", 20.00 Dziennik, 20.30 Rezerwa, 20.50 Pogadanka sportowa, 21.00 I audycja z cyklu: „Sonaty fortepianowe Amadeusza Wolfganga Mozarta", 21.45 Audycja Biura Studiów, 22.00 Muzyka taneczna. Gra Orkiestra P. R., 22.45 Koncert życzeń (cz. I), 22,56 Omówienie progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Muzyka taneczna, 23.55 Wiadom. z ostat. chwili, 24.00 Koncert życzeń (cz. II), 0.40 Muzyka taneczna, 1.00 Zakończ. aud. i Hymn.

Humor

Pytania

Pewien Francuz uciekł z niewoli niemieckiej, wpadł do domu ukochanej dziewczyny, zaciągnął ją do księdza, wziął ślub, wsadził do łódki i wyruszył do Anglii. Cztery miodowe dni spędzili na morzu, wreszcie szczęśliwie dobili do brzegów W. Brytanii. O tej wzruszającej historii dowiedzieli się jednocześnie: Francuz, Anglik i Polak. Francuz zapytał:

— A czy oni mieli co jeść przez te cztery dni?

Anglik: — A jaka była pogoda w czasie ich przejazdu?

A Polak: — Czy łódka była dostatecznie długa?

RECITAL CHOPINOWSKI WŁADYSŁAWA KĘDRY

W niedzielę, dnia 18 stycznia o godzinie 19 odbędzie się w Łodzi, w sali Konserwatorium, Al. 1 Maja, recital Chopinowski pianisty Władysława Kędry.

Bilety do nabycia w kasie Konserwatorium codziennie od 9 — 16, w dzień koncertu od 10 — 12 i od 16.

(2284)

TEATR „O S A" **ZACHODNIA 43** **Telefon 140-09**

DZIŚ o godzinie 19,30

WIELKI MECZ

H. GROSSÓWNA — A. DYMSZA — H. BRZEZIŃSKA,
J. PICHELSKI — J. DARSKI — M. DĄBROWSKI — B. HALMIRSKA,
Z. ŁUCZAK — ST. PIASECKA — H. SZWAJCER — DUET SUTT.

Przedsprzedaż w godz. 10—13 i od 16. Telefon 140.09.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę

350 gaśnic samochodowych wyposażonych w 350 naboi letnich i 350 naboi zimowych.

Cena obowiązuje loco garaże DPMS.

Termin dostawy możliwie najkrótszy.

Oferty z podaniem ceny, terminu dostawy oraz typu gaśnicy w zalakowanych kopertach, zaopatrzonych w napis: „Oferta na dostawę gaśnic samochodowych" należy składać w Kancelarii Głównej PMS w Warszawie, ul. Leszno Nr 1, do godz. 13, dnia 5 lutego 1948 r., po czym nastąpi otwarcie ofert.

Oferta obowiązuje w ciągu 30 dni od dnia otwarcia.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny na sumę zł 20.000 (złotych dwadzieścia tysięcy).

Bliższe informacje otrzymać można w Dyrekcji PMS, Warszawa, ul. Leszno Nr 1, pokój Nr 213 w godzinach 10—12.

Dyrekcja PMS zastrzega sobie prawo zmniejszenia lub zwiększenia ilości dostawy, podziału zamówienia między kilku oferentów, a także unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia z tego tytułu odszkodowania.

Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w ciągu 10 dni po otwarciu ofert. (2316)

PRZETARG

Przemysł Chemiczny „Boruta" pod Zarządem Państwowym w Zgierzu, ul. Śniechowskiego 30, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie BUDYNKU WT 4 — JEDNOPIĘTROWEGO o konstrukcji żelbetowej i kubaturze 6.770 m³.

Ślepe kosztorysy można otrzymać w Biurze Technicznym „Boruty" w godz. od 8—14, gdzie również można przejrzeć rysunki.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie budynku WT-4" kierować należy pod adresem: Przemysł Chemiczny „Boruta" Zgierz, Wydział Zaopatrzenia, do dnia 3 lutego b. r., w którym to dniu o godzinie 13 nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta".

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do N.B.P. O/Łódź k.to 129 lub do kasy „Boruty" wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn, oraz wybór oferenta bez względu na cenę. (1172)

PRZETARG

CENTRALNY ZARZĄD PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU KONSERWOWEGO
DYREKCJA HANDLOWA — ODDZIAŁ w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 126
Telefon 168-55

ogłasza PRZETARG na SPRZEDAŻ

samochodu osobowego

marki „OPEL - SUPER".

Otwarcie ofert nastąpi dnia 28. 1. 1948 r., o godzinie 12.
Oglądać wóz można codziennie od godziny 8—12.

SPRZEDAŻ LISÓW SREBRZYSTYCH

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Łódzkiego w Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 30 stycznia 1948 r., o godzinie 10 w gmachu Dyrekcji ul. ZACHODNIA Nr 63 odbędzie się

SPRZEDAŻ LICYTACYJNA

surowych skórek srebrzystych

Z HODOWLI LASÓW PAŃSTWOWYCH.

Skórki oglądać można dnia 29. 1. br. od godz. 9—15 oraz dnia 30. 1. br., od godziny 8—10 w gmachu Dyrekcji ul. Zachodnia 63, parter.

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH w ŁODZI.

(1151)

ZARZĄDZENIE
Starosty Grodzkiego Śródmiejsko - Łódzkiego
z dnia 31 grudnia 1947 roku

Na zasadzie §§ 47 i 65 rozporządzenia Wojewody Łódzkiego z dnia 19 stycznia 1931 r. o ochronie dróg publicznych, oraz bezpieczeństwa i porządku ruchu publicznego (Łódzki Dziennik Wojewódzki nr 3, poz. 15) zarządam co następuje:

1. wyznaczam brukowany plac przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Daszyńskiego, graniczący z posesją Straży Pożarnej, jako miejsce postoju dla 11 samochodów osobowych i 11 dorożek samochodowych.
2. wjazd na wskazane miejsce postoju odbywać się będzie z ul. Daszyńskiego (za budynkiem Straży Pożarnej) wyjazd zaś na ul. Sienkiewicza.
3. przechodzenie pieszych przez wskazane miejsce postoju jest wzbronione.

Winni przekroczenia niniejszego zarządzenia będą karani w drodze administracyjnej na mocy art. 21 ustawy z dnia 7 października 1921 r. w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. nr 18, poz. 151) grzywną do 10.000.— zł lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tymi karami łącznie.

Niezależnie od kary winni będą odpowiedzialni za wyrządzone straty i szkody.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Starosta Grodzki Śródmiejsko Łódzki
(—) Mgr. CZESŁAW WALASIK.

(15/Z)

WARSZAWSKA CEROWNIA
Z. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 117.
Telefon 168-77 — CERUJE garderobę.
ODNAWIA krawaty, kapelusze. (2105)

DANIA

BAWEŁN. PŁÓTNO POŚCIELOWE

polskiej produkcji — prosimy o oferty fabrykantów lub eksporterów. — Wzory z ceną, wagą, ilością, terminem dostawy proszone pocztą lotniczą:

GREGERSEN & JENSEN
31 Vesterbrogade, Kolding, telefon 2577
Danmark.
(2314)

PRZEMYSŁ JUTOWO - LNIANY
ZATRUDNI

od ZARAZ w swoich biurach w Łodzi:
KIEROWNIKA Wydziału Kalkulacji i Zbytu,
Referenta do tego Wydziału,
Referenta do Wydziału Zaopatrzenia,
Referenta do spraw samochodowych,
Inspektora do Wydziału Buchalterii,
Kierownika Kancelarii,
Maszynistki.

Reflektujemy tylko na siły o wysokich kwalifikacjach.

Zgłoszenia do Dyrekcji Przemysłu Włókien Łykowych, Wydział Personalny, **Łódź, Piotrkowska 68.** (2306)

W. JUREWICZ **KUPUJE i SPRZEDAJE**
ZEGARKI i wszelkie wyroby ze złota i srebra — ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 7.
(2269)

Wieczne pióra
sprzedaż, naprawa, kupno używanych
M. GAZICKI — ul. PIOTRKOWSKA 9
(w podwórzu). (1112)

WIECZNE PIÓRA
Sklep specjalny. Mechaniczny warsztat napraw. Zamiejscowym na poczekaniu.
KUPNO — SPRZEDAŻ — NAPRAWA
STALINA 6 (dawn. Główna). (1114)

LOKALE w POZNANIU

obszerne, czyste,
centralne ogrzewanie,
z garażem, biurem i telefonem

WYDZIERŻAWIĘ

na magazyny, ewentualnie przyjmę

PRZEDSTAWICIELSTWA

poważnych firm.

Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, ul. Ratajczaka Nr 7 pod „1,322". (1166)

PRZETARG

Uniwersytet Łódzki rozpisuje przetarg **na dostarczenie i zmontowanie windy elektrycznej do przewożenia zwłok z prosektorjum do sal ćwiczeń, Zakładu Anatomii Opisowej przy ul. Narutowicza 60.**

Maszyna windy będzie ulokowana w podziemiach. Nośność windy winna być 600 kg. Winda będzie miała 3 przystanki. Kabina windy będzie posuwać się w już wykonanym szybie, którego wymiary są 1,50 x 2,50 m. Silnik windy i cała instalacja elektryczna winna być na prąd zmienny 120 volt.

Oferta winna przewidywać koszt kompletnego urządzenia windy z dostawą maszyny, kabiny, przeciwwagi, liny, drzwi do windy i t. p.

Bliższych informacji zainteresowanym firmom udzieli kierownik Działu Organizacyjno - Budowlanego, przy ul. Narutowicza 65, pokój Nr 3, w godzinach od 9—13.

Oferty w zapieczętowanej kopercie z napisem „Oferta na dostawę windy" należy złożyć w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 65, pokój Nr 3 najpóźniej do dnia 24. 1. 1948 roku, godzina 12.

Do oferty winno być dołączone pokwitowanie na wpłacone wadium w wysokości 1% od sumy kosztorysowej.

Wadium należy wpłacić do kasy I Urzędu Skarbowego w Łodzi, Al. Kościuszki 52, a pokwitowanie dołączyć do złożonej oferty.

Uniwersytet Łódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu, bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania. (1168)

KOMPLETY TYGODNIKÓW

„SZPILKI" i „KUŹNICA"

z roku 1946/47

DO NABYCIA w Administracji Wydawnictw „CZYTELNIKA" — Piotrkowska 96, prawa oficyna, I piętro, pokój 155, w godz. 9—15. Zamówienia zamiejscowe są załatwiane po nadesłaniu gotówki na konto P. K. O. Nr VII - 567.

Cena kompletów wynosi łącznie z kosztami przesyłki „Szpilki" **zł 500,—, „Kuźnica" zł 600,—.**

Nadeszły:

OPONY amerykańskie 750 x 20

POŁCIĘŻARÓWKI „Chevrolet" nowoczesne, z DOCZEPKAMI lub bez.

„HAGET"

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 181
Telefon: 107-33.
(644)

OGŁOSZENIE

Na podstawie artykułu 30 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27. 10. 1932 r. prawa o Stowarzyszeniach (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 808 art. 26 pkt. 4 i art. 27)

podaję do wiadomości fakt

LIKWIDACJI TOWARZYSTWA p. n. „PATRONAT NAD MŁODZIEŻĄ PRZEDMIEŚĆ m. ZGIERZA"

z siedzibą w Zgierzu.

Wzywa się wszystkie osoby zainteresowane do ogłoszenia swych pretensji i uregulowania zobowiązań w terminie jednomiesięcznym od daty ogłoszenia w Sekretariacie RTPD w Zgierzu, ul. Długa Nr 34 (wtorki i piątki od godz. 6—8 wiecz.) u ob. M. Hulewicza.

Zgierz, dnia 15 stycznia 1948 r.

Tymczasowy Kurator:
(2313) **(—) Mieczysław Hulewicz.**

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Gminy Hel w Jastarni ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie lokalu rozrywkowego wraz z kawiarnią-restauracją pod nazwą „DOM ZDROJOWY w JASTARNI".

Oferty należy składać do dnia 4 lutego 1948 r.

Otwarcie i przetarg ofert w dniu 16 lutego 1948 r., godzina 14.

Bliższych informacji udziela Zarząd Gminy.

Oferent przed przetargiem wpłaca w Kasie gminnej lub jednym z Banków 5% od sumy oferowanej. W razie nie przyjęcia oferty wadium zostaje zwrócone.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.
(1162)

LEKARZE

Dr Med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych, Kilińskiego 132, godz. 4—6. (2070)

Dr. BALICKA choroby skórno-weneryczne, Sienkiewicza 52 4—6, tel. 132-75. (2168)

Dr KOWALSKI ANATOL skórno-weneryczny. 2—7. Piotrkowska 175. (601)

Dr REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (2062)

Dr ANATOL MIKUŁKO specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne powrócił, 7—10, 3—7, Piotrkowska 106. (9244)

Dr MIECZYSŁAW KOWALSKI specjalista — weneryczne, skórne. Al. 1 Maja 3. 8—10 i 4—7. (2068)

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN, akuszeria, ginekologia, — Traugutta 9. (8729 p)

Dr. HEYKO - Porębski Jan, choroby skórno - weneryczne Brzeźna 6, tel. 158-19, 5—7. (1119)

LECZNICA lekarzy specjalistów. Gabinet dentystyczny, Piotrkowska 3, tel. 216-48. (2071)

Dr MAJEWSKI — choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 1/3 m. 1 Telefon 216-82. (2073)

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Zeromskiego 37, tel 257-23. (2066)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6, 8—10, 4—6. Tel. 101-50 — (2061)

Dr ŁOBZOWA choroby wewnętrzne, reumatyczne. — Piotrkowska 109, 17—19, tel. 224-57 (prócz soboty). (1170)

LEKARZE DENTYŚCI

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11. Telefon 154-12. (2065)

LEKARZ-dentysta Zofia BALICKA —Moniuszki Nr. 11, II piętro. Tel. 151-15. (2075)

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a. (2239)

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIĘ budynki fabryczne nieużytkowane lub plac budowlany o powierzchni ponad 2,000 m. Pośrednicy wykluczeni. Oferty pod „Budowa". (620)

OKULARY oraz naprawy okularów. Warsztat Optyczny, Łódź, Nowomiejska 3. (2200)

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. **Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne.** (2116)

SZPULMASZYNĘ kupi dziewiarnia. Oferty pod „Zew". (619)

SZAFY — wielki wybór. „Meblostyl", Stalina 69. Luksusowe sypialnie od 95,000. (2142)

SILNIKI elektryczne, wiertarki, druty nawojowe — duży wybór, kupno - sprzedaż. Sklep fabryczny W.T.E. Piotrkowska 83, tel. 117-24. (472)

WYTWÓRNIA bielizny „Troja" poleca konfekcję damską jedwabną, ciepłą, Więckowskiego (Śródmiejska 48 tel. 256-33. (2103)

SAMOCHÓD Chevrolet 3-tonowy z napędem przednim i tylnym, typ 1944, w dobrym stanie sprzedam. Armii Czerwonej 43, tel. 179-78. (617)

SETTER Irlandzki — szczeniaki — czystej rasy do sprzedania, Piotrkowska 91 m. 17. (264)

DOM SZTUKI obrazy najprzedniejszych mistrzów polskich, — Piotrkowska 84. (1153)

RADIO super wysokiej klasy — sprzedam, Wolna 13—1 (przy Limanowskiego). (635)

PEKIŃCZYKA suczkę ładną brązową sprzedam, powód, wyjazd Jaracza 3 m. 6. (641)

MASZYNĘ leworamienną w dobrym stanie kupię tel. 169-14. (649)

PIANINO — pierwszorzędnej marki kupię zaraz. Oferyt: „Dobra Marka". (628)

DZIEWIARSKIE maszyny kupię. Oferty pod „M. N.". (630)

WANILINĘ KUPUJEMY — F-ma „Krakus" Żwirki 22, tel. 164-20. (1171)

Bis!

Jak się to
Czasami zdarza
Szło małżeństwo
Od ołtarza.

Jeden z świadków
Ceremonij
Nagle zaczął
Klaskać w dłonie

I zawołał
(Jak w teatrze)
„Bis! Chcę jeszcze
Raz popatrzeć!"

OKAZJA! Sprzedam pięknego, rasowego i tresowanego wilka. Zgłosić się proszę: Łódź, ul. Siedlecka 24 m. 7 godz. 10—18. (659)

SPRZEDAM suczkę Doberman piąty miesiąc, Główna 56-5. (266)

POSZUKIWANIE PRACY

MŁODA inteligentna panienka poszukuje pracy w charakterze ekspedientki. Oferty do Dz. Ł. pod „Łodzianka". (627)

PRZYJMĘ wszelkie prace obliczeniowo - kreślarskie zakres miernictwa. Zgłoszenia „Technik". (444)

KSIĘGOWI przyjmą dodatkowo prace jak sporządzanie bilansów, zestawie oraz prowadzenie wszelkiej księgowości tel. 212-20. (636)

MŁODY, uczciwy i energiczny, znający każdą pracę biurową, — przyjmie dodatkowe zajęcie na 5 godzin dziennie (po południu). — Oferty kierować do Dz. Ł. pod „1924". (643)

POSZUKUJĘ pracy w charakterze gońca lub woźnego wiek 36 lat — 3 kl. gimnazjum. Oferty „uczciwy". (645)

PRZEDSTAWICIEL dobry fachowiec rutynowany kupiec, szuka przedstawicielstwa na Pomorze. — Oferty Ziemia Pomorska Bydgoszcz pod „Przedstawiciel". (1165)

RUTYNOWANY handlowiec branży tekstylnej z 30 letnią praktyką poszukuje posady. — Oferty pod „Bławatnik" Prasa Piotrkowska 55. (2310)

KRAWCOWA pierwszorzędna siła przyjmie pracę chałupniczą najchętniej konfekcyjną. Oferty — „Konfekcja". (661)

ZAOFIAROWANIE PRACY

KSIĘGOWEGO - BILANSISTĘ na kierownicze stanowisko w Wydziale Finansowym zaraz poszukuje „Paged". Zgłaszać się: sekretariat „Paged" Narutowicza 47, godz. 9—12. (586)

FABRYKA Urządzeń Termotechnicznych przyjmie kierownika zaopatrzenia i kierownika finansowego; praktyka wymagana. Oferty składać — Targowa 57. (588)

WYKWALIFIKOWANA maszynistka do szycia krawatów potrzebna od zaraz. Pracownia Krawatów Wschodnia 58-27. (2309)

PAŃSTWOWA fabryka poszukuje stenografki codziennie w godzinach od 14 do 16, oferty pod 3486, Prasa, Piotrkowska 55. (2282)

POTRZEBNY główny księgowy do PZPW Nr 41 Oddział w Zduńskiej Woli. Zgłaszać się z podaniem i życiorysem do Wydziału Personalnego w Pabianicach ul. Polna 23, warunki do omówienia na miejscu. (2277)

POTRZEBNY tkacz na ręczne krosna żakardowe. Ruda Pabianicka, ul. Żwawa 15. (441)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-13; zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13—14, telefon 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10—12, telefon 209-02; kierownik działu miejskiego od 10—12, telefon 208-95. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK".

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, ul. Żwirki 2.

POMOC domowa potrzebna, Piotrkowska 18—7. (pd.)

POTRZEBNA zdolna szpularka do dziewiarni, Zawadzka 21 m. 26. (638)

BUCHALTER(KA) ze znajomością pisania na maszynie potrzebny do prywatnej hurtowni. Oferty pod „Ładny charakter pisma". (651)

SPODNIARKI kwalifikowane na spodnie chłopięce mogą się zgłosić Bandurskiego 9/11. Przemysł Konfekcyjny". (632)

POWSZECHNA Spółdzielnia Spożywców w Łodzi przyjmie majstra — mydlarza, z długoletnią praktyką i dyplomem mistrzowskim. — Warunki do omówienia. (1161)

POTRZEBNA pomoc domowa. — Zgłosić się Zawadzka 37 m. 19. (2308)

PAŃSTWOWY Przemysł Konserwowy — Dyrekcja Handlowa—Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 126, tel. 168-55, poszukuje rutynowanych agentów w branży spożywczej na prowincję. Zgłoszenia osobiste. (2315)

LOKALE

ODSTĄPIĘ lub wydzierżawię lokal handlowy w śródmieściu tel. 255-15. (608)

3 POKOJE kuchnia, łazienka, ładne, słoneczne I piętro, telefon, śródmieście zamienię na podobne (różnicę dopłacę) lub mniejsze w Warszawie. Oferty pod „propozycje" „Czytelnik", Piotrkowska 96. (598)

ZAMIENIĘ dwupokojowe mieszkanie Łodzi, na jednopokojowe — Warszawa. Oferty Łódź „Czytelnik", Piotrkowska 96 „Wólczańska". (623)

50 PROC. udziału Wytwórni Wód Gazowych w Łodzi kompletnie urządzonej, czynnej odstąpię. — Oferty pod „609". (609)

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią — koszty remontu zapłacę. Oferty do Dziennika Łódzkiego, Piotrkowska 96 pod „Natychmiast". (637)

ZAMIENIĘ 4 pokoje z wygodami śródmieście na 2. Oferty pod „24". (639)

POKÓJ, kuchnia, najchętniej okolica szosy Pabianickiej do mostu, koszty remontu zwrócę. Wiadomość Drewnowska 12. (2312)

POSIADAM sklep na Zawadzkiej czekam propozycji, branża obojętna. Oferty „Zawadzka" „Prasa", Piotrkowska 55. (2307)

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY KROJU I MODELOWANIA 6 tygodniowe przy Instytucie Przemysłowo - Rzemieślniczym. — Dział krawiectwa damskiego, bielizny i dziecinnych ubiorów. Zapisy od 15 stycznia, Piotrkowska 24/7 w godz. 9—11 i 16—18. (2261)

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje Lublin, skrytka pocztowa 105. (1035)

MATEMATYKI wyższej udziela profesor Sanocka 34 m. 87. Klatka „j". (258)

KURSY kroju, szycia, modelowania pół roczne i trzy miesięczne przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy do dnia 10.II Zgierska 30a. (648)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZAGUBIONO legitymację tramwajową, szkolną nazwisko, Bogusławy Zdunowskiej, Napiórkowskiego 56. (624)

SKRADZIONO z autobusu P.K.S. teczkę i torbę konduktorską z biletami od Nr 96.501 — 96.700 bilety bagażowe od Nr 23.850—23.900, oraz książeczkę wojskową i zielone prawo jazdy na nazwisko Franciszek Skupiński Łódź Przelotna 6. Proszę zwrócić bilety i dowody za wynagrodzeniem. (265)

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację szkolną Nr 266 na nazwisko Zuczkiewicz Sławomir. (640)

ZAGINĘŁA pieczątka urzędowa treści Państwowe Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego Nr 5 w Łodzi, Łódź, ul. Łukasińskiego 4. Powyższą pieczątkę unieważnia się. (1169)

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo szkolne na nazwisko Henryk Gajzler, Jaracza 17-30. (654)

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Szkoły Głównej Handlowej w Łodzi na nazwisko Kozak Maria. (663)

ZAGUBIONO zezwolenie na prowadzenie rzemiosła (koncesja) nazwisko Walenty Skibiński, Nowomiejska 8. (626)

RÓŻNE

ZDJĘCIA legitymacyjne, amatorskie, wykonuję w ciągu jednego dnia, Legionów 1. (2198)

PARYŻANKA. Artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów. Śródmiejska 6/5. (2104)

ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT! Narutowicza 8, wykonuje najtaniej zdjęcia legitymacyjne. (1050)

WSTĘP

Dzieci lubią baśnie, dorośli również. Wstydzą się trochę tego i nazywają takie opowieści — fantastycznymi. Niemniej jednak — fakt pozostaje faktem.

Chcemy opowiedzieć naszym Czytelnikom taką baśń o człowieku, któremu udało się odkryć tajemnicę niewidzialności.

Jak do tego doszedł? Co z tego wynikło? Czy kobieta może kochać niewidzialnego mężczyznę? Ile dobrego może uczynić człowiek szlachetny i niewidzialny — dowiemy się już jutro i dni następnych.

D—018823